



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 58

Piątek, 10 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Madryt w dalszym ciągu spływa krwią

Korpus wojska spieszy na pomoc od wschodu do walki z komunistami

PARYŻ. Wczoraj rano — jak doniosło radio madryckie — w Madrycie doszło ponownie do walk. Komitet obrony narodowej, który dotychczas posługiwał się w tłumieniu rewolty metodami humanitarnymi, zmuszony został — jak twierdzi „Union Radio” — uciec się do surowszych zarządzeń, celem utrzymania w Madrycie spokoju. Do akcji wprowadzono lotnictwo, które obrzuca bombami ośrodki oporu komunistów.

Powyższe doniesienia radiowe potwierdzają wiadomości otrzymane z Madrytu via Lizbona. Stwierdzają one, że komuniści uciekli się do podstępu wywieszając białe flagi. Gdy oddziały narodowe zaprzęstały ognia i wycofały się ze swych pozycji, komuniści przeszli do ataku otwierając huraganowy ogień na przeciwników. Komuniści są bardzo bogato wyposażeni w broń i amunicję.

Wczoraj w godzinach południowych liczne oddziały wojskowe oczyszczały z polecenia komitetu obrony narodowej bloki domów oraz ulice, obsadzone dotychczas przez

komunistów. Ruch tramwajów, samochodów oraz pojazdów konnych uległ przerwaniu.

O godz. 13,15 „Union Radio” zawiadomiło, że do Madrytu zbliża się od wschodu korpus wojska, zawieszany przez komitet obrony

narodowej, celem ostatecznego przełamania oporu komunistów.

1000 karabinierów, którzy — wprowadzeni przez komunistów w błąd — początkowo przyłączyli się do nich, przeszło wczoraj na stronę wojsk komitetu obrony.

300 samolotów rusza na Madryt z ulotkami zamiast bomb

LONDYN. „Exchange Telegraph” donosi z Lizbony, że gen. Franco miał oświadczyć, że nie otrzymał dotychczas propozycji zawarcia pokoju od rządu madryckiego. W Burgos zapadła decyzja wysłania eskadry, złożonej z 300 samolotów. Eskadra ta dokona lotu nad Madrytem i innymi miastami Hiszpanii republikańskiej, zrzucając ulotki, zapowiadające wznowienie ofensywy i zbombardowanie Madrytu, o ile republikańskie nie złożą natychmiast broni.

Prasa Hiszpanii narodowej wypowiada

się w dalszym ciągu przeciwko rokowaniom z rządem madryckim. Dziennik „Unitad” oświadcza, że Miaja, Carillo, Besteiro, Casado oraz inni przywódcy madryccy, są takimi samymi przestępcami, jak członkowie rządu Negrina. Hiszpania narodowa nie chce zawierać paktów ze zdrajcami, a wojna domowa musi się zakończyć bezwzględnie kapitulacją oddziałów republikańskich.

Z kół miarodajnych donoszą, że gen. Franco odmawia w sposób kategoryczny nawiązania rokowań z rządem gen. Miaja.

Blokada wybrzeża czerwonej Hiszpanii

BURGOS. Dowództwo hiszpańskiej marynarki narodowej zarządziło ścisłą blokadę wybrzeża Hiszpanii republikańskiej. Chodzi w tym wypadku o strefę przybrzeżną Morza Śródziemnego między Saguntem i Adra w pobliżu Almerii. Dostęp do tej strefy został zamknięty dla wszelkich okrętów, bez względu na ich pochodzenie i rodzaj ładunku.

Żaden z obcych okrętów nie może bez

upoważnienia władz narodowej Hiszpanii zbliżyć się do wybrzeża na bliższą odległość jak 3 mile morskie.

Na odcinku między Kartageną a przyłaskiem Palos krążą narodowe łodzie podwodne, które mają zatopić każdy zagraniczny okręt o ile znajdzie się w bliższej odległości od wybrzeża, niż 3 mile.

Kardynał Marmaggi — sekretarzem stanu?

CITTA DEL VATICANO. Kardynał Franciszek Marmaggi, były długoletni nuncjusz w Warszawie, jest uważany w kołach miarodajnych Watykanu za jed-

nego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko sekretarza stanu.

Kardynał Marmaggi, który liczy lat 63, jest z pochodzenia Rzymianinem. Łączy go długoletnia przyjaźń z papieżem Piusem XII, który również pochodzi z Rzymu. Kardynał Marmaggi wykazał podczas długiej kariery dyplomatycznej wielkie zdolności. Zajmował on kolejno stanowiska nuncjusza w Bukareszcie, Pradze i Warszawie.

Sprawa nominacji nowego sekretarza stanu będzie prawdopodobnie zdecydowana dopiero po koronacji Ojca Świętego.

Poza kandydaturą kardynała Marmaggi, wymieniane są nadal nazwiska kardynała Baglione, b. nuncjusza w Paryżu i kardynała-dariusza Tadeschini oraz 3 prałatów.

komisji rolnej Sejmu

za sprawę na terenie komisji za wyczerpaną.

Pos. Dudziński mimo to domagał się formalnego głosowania, co przewodniczący lalszym ciągu przy udziale wszystkich obecnych członków, z wyjątkiem pos. Dudzińskiego.

Postawie uważają, że sprawy honoru Sejmu strzeże marszałek Sejmu z urzędu i nie jest właściwą formą troszczenia się o godność poselską przez przerywanie obrad komisji, z chwilą kiedy marszałek Sejmu sprawę tę wziął w swe ręce, już przed tym, zanim została ona zreferowana przez posła Dudzińskiego.

Senat rozpoczął obrady nad ustawą skarbową

WARSZAWA. Senat na wczorajszym posiedzeniu przystąpił do generalnej debaty nad preliminarzem budżetowym państwa. W obradach wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Składkowski na czele.

Sprawozdawca generalny ustawy skarbowej na r. 1939-40 sen. Skoczylas wskazał, że Polska w ogólnym wysiłku gospodarczym nie może zostać w tyle.

Polska wykonuje rzeczy najnowsze, krocząc w szeregu dziedzin na czele innych państw, jak dziedzina lotnictwa, a z drugiej strony niedostatecznie wykonuje rze-

czy prymitywne, podstawowe, jak drogi wodne, czy bite, jak szkoły. Tu słuszną jest krytyka rządu, zwłaszcza przez izby ustawodawcze, ale krytyka najściślej rzeczowa.

Preliminarz budżetowy jest bezwarunkowo za mały i nie może uwzględnić bardzo wielu niecierpiących zwłoki potrzeb.

W dyskusji kilku senatorów omawiało m. in. dotychczasowe wyniki wysiłków w kierunku konsolidacji społeczeństwa. Głos w tej sprawie zabierali m. in. sen. Dębski, Olchowicz, Kobylański.



Podczas gdy w Madrycie jeszcze toczą się zacięte walki uliczne z komunistami i każdej chwili nastąpić może atak ze strony wojsk gen. Franco, Barcelona powróciła do normalnego życia, zapominając o dniach zgrozy i walk, kiedy z nieba padały bomby i pociski...

Senat uczcił pamięć Piusa XI

WARSZAWA. Na wstępie wczorajszego plenarnego posiedzenia Senat uczcił pamięć papieża Piusa XI. Marszałek Miedziński, otwierając posiedzenie, wygłosił przemówienie, poświęcone Jego pamięci:

„Zmarłemu Ojcu św. należy się wdzięczność nasza za stałość Jego uczuć dla Polski, wierność do ostatnich chwil Jego panowania, również stałą, jak wtedy, gdy msgr. Achilles Ratti, ufny w Polskę, nie opuścił Warszawy, zagrożonej bolszewicką nawałą”.

Wybory do rady miejskiej m. Włocławka w dniu 23 kwietnia

Pan Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz, wczoraj w dniu 9 bm. zarządził wybory do Rady Miejskiej m. Włocławka.

W związku z tym, akcja wyborcza, która dotychczas była prowadzona przez różne ugrupowania polityczne, przeważnie po cichu, teraz dopiero przybierze na sile.

Wybory do Rady Miejskiej m. Włocławka odbędą się w dniu 23 kwietnia br.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci na mordercę starszusków z pow. morską

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Wilhelmowi Bartoszykowi, mordercy małżonków Józefa i Albertyny Zielonków z Łęczyc w pow. morskim. Bartoszyk, krewny Zielonków, skazany został przez Sąd Okręgowy w Gdyni w październiku ub. roku na karę śmierci. Sąd Apelacyjny wyrok ten w całej rozciągłości zatwierdził.

Leśny skarb Polski

Podczas debaty nad projektem ustawy o ochronie lasów, sprawozdawca projektu przypominał wartości leśnego skarbu Polski:

Wartość lasów w Polsce przekracza 5 miliardów złotych.

Ogólna ich powierzchnia wynosi 8 i pół miliona ha w tym

lasów państwowych . . . 3.300.000 ha
lasów prywatnych . . . 5.200.000 ha

Gospodarka leśna zatrudnia 100 tysięcy ludzi.

Incydent na posiedzeniu

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji rolnej, pos. Dudziński poruszył sprawę incydentu pos. Malinowskiego, który miał miejsce w dniu 3 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pos. Dudziński twierdził mianowicie, że parlament został obrażony w osobie pos. Malinowskiego, który w ub. piątek udał się na czele delegacji grupy osadników do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, został odesłany przez p. ministra do p. wiceministra, następnie do p. dyrektora departamentu, który oświadczył, że przyjmie delegację bez pos. Malinowskiego. Wobec tego delegacja osadników zrezygnowała z posłuchania. Fakt ten uważa pos. Dudziński za obrazę w osobie pos. Malinowskiego całego parlamentu polskiego i proponuje przerwać posiedzenie na jeden dzień na znak protestu.

Pragnąc uzyskać autorytatywne oświadczenie sprawy, przewodniczący pos. Frąckiewicz przerwał posiedzenie na 10 minut i udał się do p. marszałka Sejmu.

Po przerwie oświadczył, że pos. Malinowski zwrócił się do marszałka Sejmu w tej sprawie o interwencję, wobec czego p. marszałek poczynił odpowiednie kroki, celem załatwienia sprawy w sposób odpowiadający powadze Sejmu i godności poselskiej.

Przewodniczący komisji dodał, że uwa-

W razie napaści na Francję 19 dywizji angielskich wyląduje na kontynencie Zamiast dwóch - 52 karabiny maszynowe

PARYŻ. Oświadczenie ministra wojny Wielkiej Brytanii Hora Belisha, który w Izbie Gmin stwierdził, że angielska armia ekspedycyjna jest gotowa i że w razie potrzeby 19 dywizji angielskich może być wysłanych na kontynent, wywołała we Francji silne wrażenie.

„Le Jour” podkreśla, że po raz pierwszy angielski minister wojny udziela w czasie pokoju ścisłych danych co do reorganizacji armii angielskiej oraz wyraża gotowość wysłania wojsk na konty-

nent, precyzując liczbę dywizji, które walczyłyby w razie wojny po stronie armii francuskiej.

LONDYN. Debatę w Izbie Gmin, o której mowa powyżej, zamknął sekretarz finansowy ministerstwa wojny, który m. in. oświadczył, iż w razie ewentualnej

wojny udział W. Brytanii na kontynencie byłby o wiele bardziej skuteczny, niż w ciągu wojny ostatniej. Jeden angielski batalion piechoty bowiem rozporządza obecnie 52 karabinami maszynowymi, podczas gdy w r. 1914 posiadał tylko dwa karabiny maszynowe.

Król Alfons XIII jest tylko „żołnierzem gen. Franco”

PARYŻ. B. władca Hiszpanii król Alfons XIII nie dąży do powrotu na tron, lecz pragnie walczyć w szeregach wojsk narodowych gen. Franco, a po zakończeniu wojny domowej współpracować nad odbudową kraju pod rozkazami naczelnego wodza.

Wynika to z treści wywiadu, jaki uzyskał u króla Alfonsa „Jour-Echo de Paris”.

Król w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza oświadczył, że pragnie być

traktowany jako „żołnierz gen. Franco”, gotów do stawienia się na jego rozkazy dla odrodzenia kraju.

„Gdy słowo „żołnierz” nie będzie już odpowiadało sytuacji w Hiszpanii — oświadczył Alfons XIII — pragnę być także robotnikiem, współdziałającym nad odbudową ojczyzny pod rozkazami wodza. Przyszłość Hiszpanii i Hiszpanów spoczywa całkowicie w jego rękach”.

Gdynia przykładem dla Algieru

W związku z pobytem w końcu ub. r. w Gdyni delegatów portu oraz Izby Handlowej w Algierze i przeprowadzonymi przez nich badaniami w zakresie działalności i ustroju Strefy Wolnocłowej w porcie gdynskim, ukazał się w czasopiśmie gospodarczym „Le Semaphore”, wychodzącym w Marsylii, artykuł pt. „Gdynia przykładem

dla wolnej strefy w Algierze”.

Autor powyższego artykułu p. Jacques Leonard opisał dokładnie strefę wolnocłową w Gdyni i jej urządzenia techniczne oraz ustrój administracyjny i funkcjonowanie tej strefy, przedstawiając ją jako wzór dla projektowanej strefy w porcie Algierze.

Francja nie może pozbyć się uchodźców z Hiszpanii

PARYŻ. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uczyniło demarche u rządów Brazylii, Argentyny, Chile, Urugwaju, Peru, Wenezueli, Kuby, Meksyku, Kolumbii i Kanady, prosząc je o puszczenie na swą terytoria pewnego kontyngentu uchodźców hiszpań-

skich. Rządy Brazylii, Argentyny, Kanady i Kuby odpowiedziały odmownie, powołując się na panujące w kraju bezrobocie.

Rząd argentyński wyraził jedynie gotowość wysłania do Francji dla uchodźców hiszpańskich zapasów żywności.

Praca więźniów nie będzie stanowiła konkurencji dla rzemiosła

W Sejmie podczas dyskusji nad projektem ustawy o organizacji więziennictwa, wiceminister sprawiedliwości p. Chełmoński oświadcza, że:

Ministerstwo sprawiedliwości całkowicie popiera stanowisko, że praca więźniów nie powinna stanowić jakiegokol-

wiek konkurencji dla normalnej działalności gospodarczej, a w szczególności dla rzemiosła. Ta praca ma inne cele, wyłącznie penitencjarne i w żadnym razie nie można dopuścić, aby powodowała dezorganizację życia gospodarczego.

„Nic nie mam, ale wkrótce zarobię dużo na przemyśle alkoholu”

Niezwykle tłumaczenie przestępcy przed sądem

Przebywający od kilku tygodni w areszcie śledczym w Gdańsku Ukrainiec Jan Pokrowski stanął onegdaj przed sądem ławniczym w Gdańsku, oskarżony o przestępstwo dewizowe. Pokrowski miał zamiar powrócić na Ukrainę w związku z czym złożył do urzędu dewizowego wnioszek o przydzielenie mu 50 funtów angielskich.

Wkrótce po otrzymaniu zezwolenia, Pokrowski zgłosił się znowu do urzędu dewizowego, żądając zezwolenia na kupno dalszych 75 funtów ang., tłumacząc, że poprzednio podjęte musiał oddać wierzycielom.

Wenezuela ulitowała się nad Żydami-tułaczami

CARACAS. Władze wenezuelskie pozwoliły na wylądowanie około 300 Żydom, którzy przybyli na pokładzie niemieckiego parowca „Koenigstein”. Uchodźcy wylądowali w Lagualra, pod warunkiem jednak, iż poświęca się wyłącznie pracy na roli. Rozpo-

ządzają oni sumą przeszło 6 tys. funtów sterlingów. Jak wiadomo, parowiec ten błąkał się już od pewnego czasu pomiędzy różnymi portami, zanim władze wenezuelskie wyraziły wreszcie swą zgodę na przyjęcie uchodźców.

Nowe zamachy bombowe w Londynie

LONDYN. Akcja terrorystów irlandzkich po chwilowej przerwie rozgorzała na nowo. W ciągu całego dnia ubiegłego detektywi Scotland Yard przeprowadzali rewizje w mieszkaniach Irlandczyków, w kilku dzielnicach Londynu. Rewizje te pozostawały w związku ze znalezieniem bomby w pobliżu dworca w Harellston. Bomba została znaleziona

w odległości około 80 metrów od mostu żelaznego. Eksplozja bomby spowodowała zerwanie szeregu kabli oraz uszkodzenie toru.

Komunikat policyjny o nowym incydencie nie ukazał się bezpośrednio po znalezieniu bomby, aby nie wzbudzać niepokoju i nie utrudniać śledztwa.

Sejm

na popołudniowym posiedzeniu w środę uchwalili w 2-gim i 3-cim czytaniu projekty ustawy

- o organizacji więziennictwa,
- o znoszeniu ordynacji rodowych,
- o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie lasów.

Miasta i wsie w holdzie o Marszałku Smiglemu-Rydzowi

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 11 w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych odbył się uroczysty akt wręczenia panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstw honorowych, nadanych w dowód hołdu i czci, przez szereg miast i gmin wiejskich, m. in. Nowogródka, Drohobycza, Wieliczki.

Wspaniały dar społeczeństwa poznańskiego dla żołnierza

POZNAŃ. W dniu 19 marca br. odbędzie się w Poznaniu wielka uroczystość, związana z poświęceniem i przekazaniem władzom wojskowym „Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego”.

Dom Żołnierza, należący do najbardziej reprezentacyjnych gmachów w Poznaniu, powstał dzięki ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego. Koszt budowy wyniósł około miliona zł.

Znany aktor filmowy przepadł bez śladu

HOLLYWOOD. W wytwórni filmowej „Warner Brothers” panuje wielkie zaniepokojenie o los znanego aktora filmowego Errola Flynna. Brak o nim wszelkich wiadomości od dwóch tygodni. Wytwórnia filmowa wyznaczyła nagrodę za wykrycie lub wskazanie miejsca pobytu zaginionego aktora.

Policja gdańska zwolniła dziennikarza węgierskiego za kaucją

Dziennikarz węgierski Oścyan, red. budapeszteńskiego „Nemzeti Ujsag”, o którego przytrzymaniu przez policję gdańską donosiliśmy, zwolniony został po dłuższym przesłuchaniu za kaucją 100 g.

Przyszczyca w pow. morskim wygasa

Epidemia przyszczycy, która od października 1938 r. dawała się we znaki na wybrzeżu w powiecie morskim, obecnie zupełnie wygasa. W związku z tym władze administracyjne cofnęły zakazy spędu bydła na targi i jarmarki.

Pożar w stoczni francuskiej

PARYŻ. W stoczni w St. Nazaire wybuchł ub. nocy z nieznaną przyczyną groźny pożar na statku „Pasteur”. Pożar ugaszono o godz. 6 rano. Straty materialne są znaczne.

A jednak dotarła do Paryża

PARYŻ. Wczoraj w południe przybyła do Paryża z Marsylii Dolores Ibarruri, zwana „Passionarią”. Na dworcu oczekiwał ją deputowany komunistyczny Thorez.



Córeczki angielskiej pary królewskiej udają się na przyjęcie dla młodzieży arystokracji angielskiej.

Interpelacja poselska o zastosowaniu polityki wzajemności

Pod koniec środowego posiedzenia plenarnego Sejmu posłowie Ratajczak i Konecny zgłosili interpelację do p. prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zastosowania polityki wzajemności w związku z szyskanami wobec mniejszości polskiej w Niemczech.

Dr. Schacht jedzie do Indii

BERLIN. Dr. Schacht wyjeżdża w końcu marca do Indii, w charakterem prywatnym.

Rokowania polsko-czesko-słowackie w Warszawie

WARSZAWA. W dniu 10 marca rb. rozpoczynają się w Warszawie w gmachu ministerstwa opieki społecznej rokowania między delegacją polską a delegacją czesko-słowacką, mające na celu uregulowanie całokształtu specjalnych zagadnień rozrachunkowych, zwłaszcza z dziedziny ubezpieczeń społecznych, związanych z odzyskaniem ziem, należących poprzednio do republiki czesko-słowackiej.

Delegacja Zw. Harc. Polskiego u p. min. Kościalskiego

WARSZAWA. P. min. opieki społecznej Kościalski przyjął w dniu 9 b. m. delegację rady naczelną Związku Harcerstwa Polskiego, która wręczyła p. ministrowi honorowy krzyż Z. H. P. z czasów walk o niepodległość.

Swinie rozszarpały pasterza

CZERNIOWCE. W pobliżu Satmaru (Rumunia) wściekły wieprz rzucił się na pasterza, przewracając go na ziemię i tratując kopytami. Na to całe stado rzuciło się na leżącego, już nieprzytomnego pastucha i w kilka chwil rozszarpało go na kawałki.

100-letnia mieszkanka Poznania

POZNAŃ. Mieszkanka Poznania p. Buksińska ukończyła 100 lat życia. Staruszka, mimo sędziwego wieku, czuje się zupełnie dobrze. W rocznicę urodzin p. Buksińska była obecna na uroczystej mszy św., odprawionej na jej intencję przez ks. prob. Falkiewicza.

Z całego świata

BUENOS AIRES. Włoskie tow. lotnicze „Littoria” otrzymało od rządu argentyńskiego zezwolenie na utrzymywanie stałej linii komunikacji powietrznej Rzym-Buenos Aires.

W KLAJPEDZIE zmarł niejaki Kalavita, osiągnąwszy poważny wiek 115 lat. Zmarły do ostatnich dni wykazywał rzadką rzeźkość umysłu i nie przestawał pracować koło gospodarstwa.

Do NOWEGO JORKU przybyła Ewa Curie, celem wygłoszenia w St. Zjedn. szeregu odczytów. W sobotę Ewa Curie udaje się do San Francisco.

W KARYNTII obok Celowca rozpoczęto budowę wielkich koszar, w których umieszczone zostaną oddziały zmotoryzowanej żandarmerii. Koszary te budowane zostaną na obszarze, wynoszącym 2½ km. kw.

DO HELSINKI przybył transport zawierający 5 gramów radu, zakupionego przez rząd fiński w Kongo Belgijskim za 4 miliony marek fińskich. Rad ten otrzymają szpitale dla walki z rakiem. Drogocenny pierwiastek opakowany był w ołowianych skrzyniach o wadze kilkuset kilogramów.

Przegląd prasy**Smutny objaw**

„Nowy Kurier“ pisze o programie polityki społeczno-zdrowotnej, sformułowanej w tezach Rady Naczelnej O. Z. N., stwierdzając następujący smutny przejaw dzisiejszej smutnej rzeczywistości:

„Nie po to matki rodzą, w bólu dzieci, by „zaludniały“ cmentarze. Jeszcze zbyt wiele dzieci polskich śmierć zabiera z kołyski. Również wśród młodzieży ilość zgonów jest bardzo wysoka. Na 10.000 żywo urodzonych żyje do 30 lat: w Szwecji 8.564 osób, w Anglii 8.558, we Francji 8.148, zaś w Polsce tylko 6.644. „Przeciętny“ Szwed żyje 62 lata, Anglik 60, Francuz 57, a Polak tylko 46 lat.

Nie może być inaczej w kraju, w którym na 10.000 mieszkańców przypada 3,7 lekarzy i 20,9 łóżek szpitalnych, czyli kilka razy mniej, niż w innych państwach europejskich.

Jakże na czasie więc są tezy społeczno-zdrowotne Obozu Zjednoczenia Narodowego!

Bałtyk—Morze Czarne

Nawiązując do rozmów polsko-rumuńskich w Warszawie, toczonych w czasie pobytu min. Gafencu, „A. B. C.“ pisze:

„Nie po raz pierwszy w Polsce powstaje koncepcja połączenia morza Czarne-go z Bałtykiem; w okresie świetnego rozwoju Polski Zygmunta dynastii Jagiellonów sprawa była poważnie rozważana. Ta kilkusetletnia tradycja dowodzi, że połączenie wybrzeży Bałtyckich z Głazem (portem rumuńskim nad Morzem Czarnym) nie jest dziś kwestią koniunktury politycznej, ale linii polskiej polityki zagranicznej, linii polskiej ekspansji wypływającej z położenia geopolitycznego Polski. Jedynie polityka, która opiera się na takich założeniach nieprzemijających może istotnie służyć narodowi.“

O czym rzutki fabrykant wiedzieć powinien

Sztuka propagandy, sztuka należytej reklamy znajduje się u nas niestety jeszcze w stanie bardzo prymitywnym. Z jednej strony w naszych kołach gospodarczych nie docenia się znaczenia propagandy, a z drugiej znowu środki i sposoby jej prowadzenia są zgola niezadowalające.

Przyczyna leży w tym, że szukający zbytu swej produkcji przemysłowcy niejednokrotnie popełniają zasadnicze błędy w wyborze celowego środka propagandowego i tym samym narażają się na bezproduktywny, bardzo często poważny wydatek, gdy tymczasem wydatkowaną kwotę mogłaby z pożytkiem dla danej firmy być spożytkowana w sposób bardziej celowy i przynieść realną korzyść.

Jeśli mowa o racjonalnej propagandzie, nie od rzeczy będzie podnieść, że najbardziej przemawiającym jej wykładnikiem jest ekspozycja. Ma ona wielką wartość

Prof. Bartel, którego nazwisko ostatnio znowu wypłynęło na wokandę aktualności politycznych, w jednym ze swych przemówień przed kilkoma laty rozróżnił dwa rodzaje rzeczywistości: rzeczywistą i urojoną.

Ta pierwsza „rzeczywista“ istnieje w pojęciu powszechnym, urojona zaś jest wyrazem pobożnych życzeń.

Z przykrością stwierdzić trzeba, że wzrost tej drugiej „rzeczywistości“ jest po prostu zdumiewający, negowanie zaś rzeczywistości pierwszej — rzeczywistej stało się obyczajem politycznym w pewnych sferach politycznych.

Pisze, na przykład, prasa Obozu Zjednoczenia, że idea konsolidacyjna zwycięża na wsi, ponieważ taki-a-taki wysoki odsetek gromad przyjął jedną listę konsolidacyjną, a znikomy odsetek listy partyjne. Na to jakiś partyjny dziennik odpowiada: nie prawda, bo w Piskutowie zdobyły partie opozycyjne razem 10 mandatów, więc ogromne zwycięstwo narodowo-socjalistyczne.

To właśnie przykład urojonej rzeczywistości.

Albo inna sprawa. Gdzieś Żydzi, nie mając własnych szans i zmuszeni do wyboru między endecją a Obozem, rzucili swe głosy na Obóz. Odrzucając się huk: Żydzi głosują na „sanację“. No to co? Wolelibyście, aby głosowali na komunię? A czy na endecję nie głosowali? Kto to w Sierakowie wozi żydowską rodzinę Rotterbandów do urny wyborczej? Właśnie, endecja!

„Ale — powiada prasa endecka — Żydzi nie boją się antysemickich mów Obozu Zjednoczenia Narodowego. I wiedzą dlaczego — dodają — bo tak jak z

Oślawiony „Bund Deutscher Osten“ przeprowadza spis ludności na ziemiach, zamieszkałych przez Polaków w Rzeszy

Jak to swego czasu pisał naczelny organ partii narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter“ do ustawy o organizacji powszechnego spisu ludności w Niemczech wydano rozporządzenie wykonawcze z dnia 21. I. ub. r., które ustala przeprowadzenie spisu na dzień 17 maja br. Spis ma dostarczyć niezbędnych materiałów potrzebnych dla administracji państwowej, a szczególnie dla należytego przeprowadzenia planu czteroletniego.

W 50.000 gminach spis będzie przeprowadzało 600.000 honorowych urzędników spisowych, rekrutujących się w pierwszym rzędzie z pośród urzędników

administracyjnych i nauczycieli.

Ostatni ten, szczegół wymaga pewnego objaśnienia. Mianowicie wszyscy urzędnicy są członkami partii narodowo-socjalistycznej, a prawie wszyscy nauczyciele, przede wszystkim w Prusach Wschodnich biorą czynny udział i kierują — zgleichszaltowanym zresztą, jak wszystkie inne organizacje niemieckie — zdecydowanie antypolskim Związkiem Niemieckiego Wschodu (Bund Deutscher Osten). Fakt ten szczególnie na Wschodzie Niemiec zamieszkałym masowo przez ludność polską wpłynie wybitnie na wyniki spisu.

Równocześnie „Völkischer Beobach-



Premier Chamberlain w londyńskiej ambasadzie sowieckiej
rozmawia z ambasadorem Z. S. R. R. Majskim. — Chamberlain, który jako pierwszy premier ze stronnictwa konserwatystów przyjął zaproszenie na przyjęcie w ambasadzie sowieckiej, odbył podobno z ambasadorem rozmowę, która trwała przeszło godzinę.

już choćby z tego względu, że daje możliwość unaocznienia wartości wystawianego artykułu czy produktu polskiej wytwórczości przemysłowej i ułatwia bezpośrednie porozumienie się wytwórcy z nabywcą.

Poważny efekt propagandowy, przy stosunkowo nie wysokich kosztach, uzyskują sfery przemysłowe przez udział w XI Targach Katowickich, trwających w czasie od

20 maja do 4 czerwca 1939 r.

Osiągane przez wystawców poważne obroty są najwymowniejszym sprawdzianem żywotności tej instytucji, jako jedynej na Śląsku, o zasięgu ogólnopolskim, placówki propagandy gospodarczej, dokładającej od szeregu lat starań nad ożywieniem pracy i obrotów handlowych w rodzimych warsztatach i fabrykach. (K)

Mydlenie oczu

nauczycielami. Zaczął płk. Koc wojnę z nauczycielami i przegrał tę, pierwszą próbę nacjonalizmu i katolicyzmu.

Skończmy jednak z Żydami. Więc przemysłowy czytelnik ma się domyśleć, że niby... tego... że — kto wie — czy „sanacja“ pocichu nie dogadała się z Żydami, albo po prostu Obóz przeląkł się Żydów. Wszystko razem ma na celu zgubę Polski, która została „w czwartym rozbiórze“ okrojona do członków Stronnictwa Narodowego.

Uzasadnienie tych domysłów-inwektyw jest dla prasy endeckiej łatwe: Żydzi nabrali tupetu, a nabrali tupetu, bo wiedzą dlaczego mogą nabrać tupetu — czyli dokoła Wojtek. I mruganie i domysły itd.

Znacznie prościej byłoby uczciwie powiedzieć, że Żydzi cieszą się, iż do tej pory państwa europejskie nie mogły się dogadać, dokąd ostatecznie tych Żydów wyrzucić: Anglia nie chce, Francja, Belgia, Holandia, Włochy również nie chcą mieć Żydów w koloniach, Australia, obie Ameryki — odmawiają. Oto dlaczego Żydzi nabrali tupetu i myślą sobie: niech się oni martwią, jak zrealizować emigrację żydowską, my palcami nie tkniemy. Na dobitkę może te państwa trochę się pokłóć, powojują i cała sprawa pójdzie w zapomnienie. Tak prawdopodobnie kombinują sobie Żydzi.

Ale Stronnictwo Narodowe woli „rzeczywistość urojoną“, woli twierdzić, że dawno nie byłoby Żydów w Europie, gdyby nie „upór Ozonu“. Zapewne mi-

ministrowie Ribbentrop, Giano i Gafencu przyjeżdżali do Warszawy, aby przekonać min. Becka, iż dla dobra Europy powinien jednak

„zgodzić się“ na usunięcie Żydów z Europy. Ale nie chce.

Tak mniej więcej opowiadają sobie baby w maglu, skąd kilku tak zwanych „narodowych“ publicystów zapewne czerpie inspiracje.

Powróćmy do nauczycieli. Przede wszystkim w imieniu tych naszych czytelników, którzy są nauczycielami dziękujemy za „honor“ połączenia na łamach prasy endeckiej polskiego nauczycielstwa z Żydami. Bo odsądzanie polskich nauczycieli od katolicyzmu i uczuć narodowych ze względu na pewną dozę radykalizmu społecznego jest nonsensem, nie odpowiadającym zupełnie rzeczywistości.

Twierdzić a priori, że nauczyciel — to z reguły bolszewik, może tylko kultu-

neria. Przeciwnie, jeżeli nawet w niektórych odłamach nauczycielstwa istnieje nadmiar radykalizmu, a co gorsze usiłuje przeniknąć marksizm, to obowiązkiem ugrupowań narodowych jest otoczyć nauczycielstwo największą opieką i wciągnąć w orbitę ruchu narodowego.

Pogląd prasy Stronnictwa Narodowego na charakter polskiego nauczycielstwa również zaliczyć należy do „rzeczywistości urojonej“ Stronnictwa Narodowego.

W tych warunkach zagadnienie Stronnictwa Narodowego staje się coraz bardziej zagadnieniem wychowawczym: więcej miłości prawdy, mniej mydlenia oczu.

KAŻDY kto dba

o swój zewnętrzny wygląd, jak i o zdrowe, piękne włosy używa stale preparatu „TRILYSIN“.

Trilysin ratuje włosy!

ter“ przytaczając w streszczeniu przepisy, regulujące sposób przeprowadzenia spisu wymienia m. in. pytania, dotyczące języka ojczystego („Muttersprache“) i narodowości („Volkszugehörigkeit“). O tych rubrykach pisze „Berliner Tageblatt“ (nr. 65-66) w artykule „Oblicze narodowe Wschodu Niemiec“ w następujący sposób:

„Czas skończyć z nadużywaniem niemieckiej statystyki językowej. Bez przesady możemy stwierdzić, że tak długo, jak w Niemczech w spisach ludności uwzględniano język ojczysty, tak długo wyniki tych spisów były nadużywane przez zainteresowane koła dla pewnych określonych celów politycznych... W rzeczywistości przynależność narodowościowa opiera się nie na odpowiednich spisach, lecz jedynie na wynikach statystyki językowej z 1910 r. w dużym stopniu nieprawdziwej i zniekształconej sztuczkami kartograficznymi. Należy tu zwrócić uwagę, że właśnie dzięki propagandowej wartości tych map, zwłaszcza zaś mapie Żyda Jakóba Spetia, jako dla nas najgroźniejszej i ogromnie rozpowszechnionej oderwane zostały całe dzielnice od Rzeszy bez pytania o zdanie ludności (?), w innych zaś dzielnicach zarządzone zostały plebiscyty.

Tak pisze oficjalny organ berliński. Podobna ocena wyniku własnych spisów które stwierdziły na terytorium Niemiec prawie milion Polaków — ma swą charakterystyczną wymowę. W tych warunkach i wobec doprowadzenia szczególnie małorolnej i robotniczej ludności polskiej w Niemczech do stanu absolutnej zależności gospodarczej — spis, obecnie zarządzony w Niemczech, może dać jedynie fałszywy obraz rzeczywistości.

Ten nowy spis może na papierze zmniejszyć ilość Polaków w Niemczech, ale Polska nigdy takiego spisu nie uzna jako zwierciadło rzeczywistości.

O czym się mówi:

Duże wrażenie wywołał w toruńskim kole pewnego ugrupowania politycznego zatarg między kierownikiem sekcji zawodowej pracowników umysłowych a „dyktatorem“ koła. Przedmiotem zatargu była kwestia bezpośredniej zależności sekcji zawodowych od zarządu koła.

Od słowa do słowa doszło do takiego napięcia, że wśród wzajemnych wymyślań i zarzutów p. kierownika wyrzucili pp. członkowie zarządu za drzwi (Ostrożnie z porcelaną!)

Oto metody dyktatury. W obronie pokrzywdzonego kierownika stanęło jednak kilku innych członków zarządu, zdecydowanych przeciwników „dyktatury“.

Choć p. kierownik groził rozłaniem i skierowaniem sprawy do sądu, to — zdaje się — sprawa się skończyła na zażaleniu do zarządów okręgowego i głównego.

Po likwidacji polskiej prasy kościelnej na Śląsku opolskim przyszła kolej na Kongregację Mariąńską. Tutaj procedura jest bardzo prosta: od takiego a takiego dnia polska i niemiecka Kongregacja zostają połączone w jedną niemiecką. I kwita!

Zamki nad Loarą zamiast inwestycji w Polsce Kartele w Polsce muszą być rozwiązane

WARSZAWA. Na śródownym posiedzeniu Sejmu rozpatrywał m. in. rządowy projekt ustawy o porozumieniach kartelowych, który referował pos. B. Sikorski. Sprawozdawca staje na stanowisku, że w polskich warunkach przeważają w zdecydowanej formie ujemne objawy kartelizacji.

Pod koniec 1938 r. mieliśmy w Polsce 178 krajowych oraz 97 międzynarodowych karteli.

Kartele w polskiej opinii publicznej zaszkodziły decydująco polskiej myśli gospodarczej.

Posel Lechnicki piętnuje szkodliwą działalność gospodarczą i polityczną karteli

W dyskusji poseł Lechnicki wystąpił ostro przeciw Lewiatanowi

Dzięki polityce cen Lewiatana Polska inwestuje drogą na pożyczonym pieniądzu. Przeciętny koszt inwestycji w Polsce jest o 25 do 40 proc. droższy np. niż w Czechosłowacji.

Pos. Lechnicki wspominał, że na zapytanie pod adresem przedstawicieli karteli:

jak rozporządzają milionami kartelowymi,

czy nagromadzone środki szły na cele konsumpcyjne czy też inwestycje produkcyjne,

czy przedstawiciele karteli nie kupują zamków nad Loarą jako najpewniejszej lokaty pieniędzy zarobionych w Polsce, „podczas gdy my — jak ci panowie twierdzą — budujemy zamki na lodzie racjonalnego uprzemysłowienia“?

Pos. Lechnicki na to pytanie nie otrzymał odpowiedzi.

Luksusowe kamienice, budowane w dużej mierze za środki należne państwu, a pozostawione w postaci ulg podatkowych, świadczą, że w polityce lokowania swoich zarobków kartele mają nastawienie konsumpcyjne, nie produkcyjne.

Dalej napigtnował pos. Lechnicki szkodliwą akcję polityczną karteli:

Są 2 baterie, z których bije Lewiatan na Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Pierwsza — to stary niezawodny sposób — próby skłócenia wsi. W codziennym repertuarze organu „Lewiatana“ spotykamy czule słowa z ich strony — i obronę interesów wsi przed Obozem Zjednoczenia Narodowego.

„Kurier Polski“ z dnia 16 grudnia 1938 r. ostrzega ludność wsi, mówiąc: „Oj, chłopie, chłopie, gdybyście tak szybko i dokumentnie wiedzieli, co z wami różni ludzie wyprawiają. Dawniej nazwano was „cesarskimi““.

Sejm przeciw nadmiernym wynagrodzeniom

Na śródownym posiedzeniu Sejmu pos. Machlejd referował projekt rządowy o zmianie rozporządzenia Prezydenta o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Dotychczas nadmierne wynagrodzenia mogły być ograniczone tylko, jeżeli przedsiębiorstwo zalegało z podatkiem lub z wypłatą wynagrodzeń. Projekt obecny postanawia, że jeżeli walne zgromadzenie w ciągu trzech lat nie uchwaliło dywidendy, albo wypłaciło dywidendę niższą aniżeli jest normalnie wypłacana, to minister może zgłosić wniosek o ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń.

Według poprawki komisji, nadmierne wynagrodzenie zaczyna się powyżej 1.000 zł miesięcznie, jeżeli chodzi o członków rad nadzorczych, a powyżej 500 zł miesięcznie, o ile chodzi o członków komisji rewizyjnej.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu proponowanym przez komisję w 2 i 3 czytaniu.

W Polsce, którą na gwałt trzeba uprzemysławiać w sposób zdrowy, a nie sztuczny, psychoza kartelowa zabiła w wielu dziedzinach prawdziwą inicjatywę. Niewiele z obecnie istniejących karteli spełnia funkcję użyteczności nadzornej i dlatego muszą one być rozwiązane.

Nowa ustawa daje ministrowi przemysłu i handlu znacznie ostrzejsze, niż dotąd narzędzie, które ma służyć do stopniowego zlikwidowania narośli kartelowej z polskiego organizmu gospodarczego.

dzisiaj „bezpartyjnymi pro-rządowymi“, ale wy i to wytrzymacie“.

Znaczy to, że ludzie służący swemu i obcemu kapitałowi w Polsce ostrzegają chłopów polskich, na których skóry dorobili się milionów, przed robotą polityczną, prowadzoną

z rozkazu Naczelnego Wodza, za aprobatą najwyższego zwierzchnika Państwa, i porównują nas, działaczy tego Obozu, z przedwojennymi agentami obcych zaborców.

Druga bateria — to bezpośredni atak na Obóz Zjednoczenia Narodowego, to komentarz szukający wszędzie rozdzwiku, czy to wewnątrz naszych szeregów, czy w stosunku do rządu.

W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 i 3 czytaniu z poprawką referenta.

Projekt nowej ustawy daje nowy sposób regulowania zagadnień kartelów. Według tego projektu, porozumienia kartelowe muszą być sporządzane na piśmie i wpisane do rejestru kartelowego. Rejestr taki prowadzi minister przemysłu i handlu. Sprawuje on też nadzór nad kartelami. Prócz tego, według nowej ustawy minister ma prawo orzekania o rozwiązaniu kartelu na wypadek, gdy porozumienie kartelowe szkodzi interesom gospodarki narodowej.

Wiadomości gospodarcze

Placówki do objęcia przez Polaków

W powiecie międzychodzkiem, (województwo poznańskie) jest do nabycia gospodarstwo. Na gospodarstwie ciążą pewne długie rolnicze w Banku Rolnym w Poznaniu. Wielkość gospodarstwa wynosi 65 hektarów. Ewentualni reflektanci zechcą zgłosić się po bliższe informacje do p. Dreckiego, Bielsko pow. Międzychód n. Wartę.

W Złotoryjsku pow. Oborniki (województwo poznańskie) jest do nabycia gospodarstwo 38 hektarów. Cena kupna wynosi 8.000 zł. Ewent. reflektanci zechcą zgłosić się pod adresem: Kuminarczyk Marcin, Złotoryjsko, pow. Oborniki.

W Obrzycku pow. Szamotuły (wojew. poznańskie) jest wolne stanowisko dla piecownika (zdun-garniarz). Zdolny i przedsiębiorczy rzemieślnik znajdzie dobrą egzystencję.

Wzmocnijmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

W poszukiwaniu kapitałów na budowę kanału Bałtyk—Morze Czarne

W dniu 8-ym bm. wyjechał z Warszawy do Paryża ppłk. dypl. Jan Kowalewski, który — jak wiadomo — kieruje pracami komitetu organizacyjnego Towarzystwa dla budowy szlaku wodnego Bałtyk—Morze Czarne. Z Paryża ma ewentualnie ppłk. Kowalewski udać się do Londynu i do Amsterdamu.

Przy sposobności pobytu za granicą ppłk. Kowalewski przeprowadzi konsultację rynków finansowych Francji, Anglii i Holandii na temat możliwości zaangażowania kapitałów zagranicznych w budowę kanału Bałtyk—Morze Czarne.

Na bieżni, boisku i ringu

Gdynia zwycięża w boksie Wejherowo

W Wejherowie rozegrany został mecz bokserski Strzelec—Kotwica (Gdynia). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny gdyńskiej w stosunku 11:5. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Drywa remisuje z Kotodziejka, Mitura przegrywa z Millerem. Zubicki zwycięża Wicke, Baumert remisuje z Konwaldem, Kończak wygrywa na pkt. z Wargowskim, Zusin wygrywa z Rumkiem, Karolewski pokonał Kwizdyńskiego, wreszcie Swierblewski zremisował z Białasem. W ringu sędziował p. Ruprecht z Gdańska.

Przed sezonem piłkarskim na Pomorzu

W dniu 26 marca rozpoczyna się na Pomorzu zacięte boje o mistrzostwo pomorskiej kl. A w drugiej decydującej, wiosennej rundzie. Już wkrótce dowiemy się, czy nasi piłkarze w sezonie zimowym próżnowali, czy też po intensywnej zaprawie gimnastycznej w krytych salach staną na zielonej murawie przygotowani do wyczerpujących bojów o cenne punkty.

Przypominamy, że tabela rozgrywek jesiennej rundy pomorskiej kl. A uległa poważnym zmianom wskutek przyznania walkowerów. Ucierpiał na tym KS Ciszewski, który za zaległości finansowe przegrał 3 mecze walkowerem i tak z 3 miejsca za wyniki na boisku spadł na 7 miejsce, wskutek przyznania walkowerów.

Poniższa tabela jesiennej rundy po weryfikacjach Pom. Okręg. Związku Piłki No-

Przed zawodami bokserskimi Bydgoszcz—Grudziądz

Finałowe walki o mistrzostwo Pomorza w programie międzymiastowego spotkania Bydgoszcz—Grudziądz.

W ramach międzymiastowego spotkania bokserskiego Bydgoszcz—Grudziądz o nagrodę przechodnią prezydenta miasta p. Włodka, które odbędzie się po raz trzeci z rzędu w czwartek dnia 16 marca br. o godz. 20 w Teatrze Miejskim, w Grudziądzu odbędą się walki finałowe o mistrzostwo Pomorza w wadze piórkowej pomiędzy rewalacyjnym Czerniakiem (Sokół Bydgoszcz) i żywiołowym Igielskim (WKS Gryf Toruń).

Nie jest wykluczone, że w Grudziądzu równocześnie odbędzie się finał mistrzostwa Pomorza w wadze ciężkiej pomiędzy reprezentantem Polski Łukowskim (Astoria Bydgoszcz) i Węgrowskim (Flota Gdynia).

W ramach meczu Bydgoszcz—Grudziądz

znej ilustruje najlepiej sytuację klubów w pomorskiej kl. A.

	gier.	pkt.	st. br.
1. WKS Gryf	7	11:3	22:7
2. KS KPW Pomorzanie	7	9:5	13:9
3. KS KPW Unia	7	8:6	18:11
4. KS Kotwica UM	7	8:6	14:8
5. KS Polonia	7	8:6	14:18
6. PRKS Bałtyk	7	4:10	12:20
7. KS Ciszewski	7	4:10	8:17
8. GKS przy PPW (ob. AKS)	7	4:10	8:19

Jak widzimy na czele tabeli zdecydowanie króczy WKS Gryf Toruń, który wyprzedza znacznie swych rywali i ma największe, prawie pewne szanse na mistrzostwo.

Przy okazji podajemy jeszcze raz terminarz rozgrywek pomorskiej kl. A II wiosennej rundy.

26. 3. godz. 15,30 — AKS—Polonia, Kotwica—Unia, Ciszewski—Pomorzanie, Gryf—Bałtyk;

2. 4. g. 15,30 — Pomorzanie—Kotwica, Unia—Ciszewski, Bałtyk—AKS, Polonia—Gryf;

16. 4. g. 16-ta — AKS—Unia, Ciszewski—Polonia, Kotwica—Bałtyk, Gryf—Pomorzanie;

23. 4. g. 16-ta — Polonia—Kotwica, Unia—Bałtyk, Pomorzanie—AKS;

30. 4. g. 16-ta — AKS—Ciszewski, Bałtyk—Pomorzanie, Gryf—Kotwica, Unia—Polonia;

7. 5. g. 16,30 — Ciszewski—Gryf, Bałtyk—Polonia, Pomorzanie—Unia;

14. 5. g. 16,30 — AKS—Gryf, Kotwica—Ciszewski, Polonia—Pomorzanie;

21. 5. g. 17-ta — Ciszewski—Bałtyk, AKS—Kotwica, Unia—Gryf.

walczyć będą niżej wymienieni bokserzy:

waga musza: Karpiński (KPW) — Wypięski (Astoria),

waga kogucia: Jaruszewski (Astoria) — Borowicz (KPW),

waga piórkowa: Rinke (Sokół) — Wandziewicz (Astoria),

waga lekka: Richter II (KPW) — Czerniak (Sokół),

waga półśrednia: Richter I — Faltyński (KPW),

waga średnia: Urbaniak (Astoria) — Kołczyński (KPW),

waga półciężka: Kiciński (Sokół) — Wojciechowski (Sokół),

waga ciężka: Łukowski (Astoria) — Ródrzeczka (Astoria).

Stan zaraźliwych chorób zwierzęcych w województwie pomorskim

W „Monitorze Polskim“ z dnia 8 bm. ukazało się zestawienie, dotyczące zaraźliwych chorób zwierzęcych w Polsce. Podajemy stan zaraźliwych chorób zwierz. na Pomorzu (cyfry w nawiasach oznaczają ilość zachorowań):

Przyszczyca: 18 powiatów, 106 miejscowości, 216 zagrod.

Waglik: Malinowa, pow. Tczew (1). **Zaraza dziczyzny i bydła rogatego:** Wiśniewo, pow. Lubawa (1), Radomice (1) i Turza Wilcza (1); — pow. Lipno, Subkowy (1) — pow. Morski, Telążna L. (1) — pow. Włocławek.

Świerzb koni: Ostrowo (1) — pow. Inowrocław, Kamień (1) i Jastrzębia (1) — pow. Sępólno, Dubielno (1) — pow. Świecie.

Wścieklizna psów i kotów: Babylin (1) i Pustki (1) — pow. Chojnice, Chelmea (1) i Wójciszewo (1) — pow. Inowrocław, Sugajenko (2), Byszał (1), Pomierki (1), Grodziszno (1) i Korali (1) — pow. Lubawa, Radziejów (1), Wójcin (1) i Słomkowo (2) — pow. Nieszawa, Okalewo (1) i Stępowo (1) — pow. Rypin, Orzełek (2) — pow. Sępólno, Ławinek (1), Zbrachlin (1) i Lubochin (1) — pow. Świecie, m. Toruń (1), Lubiewice (1) — pow. Tuchola, Korabniki (1), Kowal (1) i Włocławek (1) — pow. Włocławek.

Wścieklizna innych zwierząt: Krępiewo (1) — pow. Bydgoszcz, Kobylnica (1) — pow. Inowrocław, Łążyń (1) — pow. Lubawa, Sieraczewo (1), Łędzin (1) i Krzywosadz (1) — pow. Nieszawa, Orzełek (2) — pow. Sępólno, Wasocz (1), Zórawia (1), Retkowo (1), Smolniki (1) i Smolniki L. (1) — pow. Szubin, Gostycyn (1) — pow. Tuchola, Dąb W. (1) i Pikutkowo (1) — pow. Włocławek, Witrogoszcz (1) — pow. Wyrzysk.

Pomór świń: Cieleta (1) — pow. Brodnica, Radzyn (1) — pow. Grudziądz, Wola (1) — pow. Lipno, Dąbrówka D. (1) — pow. Nieszawa, Puszcza Rz. (1), Długie (1) i Kątwin (1) — pow. Rypin, Niedźwiedź (1) — pow. Wąbrzeźno, Lutobórz (1) i Kłotno (1) — pow. Włocławek.

Zaraza świń: Wieckowy (1) i Starzywiec (1) — pow. Kościerzyna, Pomieyki (1) — pow. Lubawa, Krokowo (1) pow. Morski, B. Las (1) — pow. Tczew.

Różyczka świń: Michałowo (1) i Wichulec (1) — pow. Brodnica, Linowo K. (1) — pow. Grudziądz, N. Polaszk (1) — pow. Kościerzyna, Trahin (1), Kiełpiny (1) i Szczutowo (1) — pow. Rypin, Łanoska (1) — pow. Tczew, Buczek (1) — pow. Świecie.

Anemia zakaźna: Dobre (1) — powiat Nieszawa, Kalinicz (1) i Kłondówka (1) — pow. Starogard, Witostaw (1) — pow. Wyrzysk.

Piłkarze Gedanii zmierzają się z reprezentacją Pomorza

W Bydgoszczy odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Pomorza a drużyną KS Gedanii z Gdańska. Ze względu na dobrą formę Gedanii, zawody zapowiadają się bardzo emocjonująco. Mecz rozegrany zostanie 2 kwietnia br. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy. Skład drużyny pomorskiej podamy jeszcze w swoim czasie.

Polscy hokeiści biją Japończyków, Mandżurów i Rosjan

CHARBIN. W Charbinie rozegrany został ciekawy międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem reprezentacji Polaków z Charbina, drużyny mandżurskiej, reprezentacji japońskiej i drużyny złożonej z emigrantów rosyjskich. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna polska.

Pierwszy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i Niemiec

POZNAN. Polski Związek Bokserski zaakceptował propozycję niemieckiego Zw. Bokserskiego w sprawie rozegrania w dniu 10 kwietnia w Poznaniu pierwszego między państwowego meczu juniorów Polski i Niemiec. W zawodach wezmą udział jedynie zawodnicy, którzy nie ukończyli 21 roku życia i nie reprezentowali dotychczas ani razu barw swego państwa.

Zwycięstwa i porażki polskich tenisistów w Mentonie

NICEA. W Mentonie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich tenisistów.

W pierwszej rundzie Hebda pokonał Hughesa 6:8, 6:3, 6:2; Tłoczyński wygrał z Szwedem Nystroemem 4:6, 6:1, 6:1, a Bawowski odniósł zwycięstwo nad tenisistą nazwiskiem Waszyngton 6:0, 6:0.

W grze pojedynczej pań Siodówna przegrała z Deutsch 4:6, 1:6.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński—Bawowski pokonała parę Delaford—Fletcher 6:3, 6:3.

W drugiej rundzie gry pojedynczej panów Hebda wygrał z Pfaffem 6:0, 6:4; Tłoczyński pokonał Smerdu 6:4, 6:2, a Bawowski przegrał z Jugosłowianinem Miticem 6:4, 6:8, 9:7.

W grze mieszanej w walce o t. zw. puchar narodów para Tłoczyński—Siodówna przegrała z parą jugosłowiańską Florian—Puncce 4:6, 4:6. Druga para polska Jędrzejowska—Bawowski nie grała, gdyż Jędrzejowska jest wciąż chora.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Piątek 10 marca
40 Męczenników

Jutro — Sobota 11 marca
Nawr. Magdaleny

DYŻURY LEKARZY.

Dyżur nocny penią w dniu 10 bm.:

W Gdańsku: dr. Boecker, Schichaugas
se 8, tel. 22022 i dr. Plath, Langer Markt 33,
tel. 28008.

We Wrzeszczu: dr. Schmidt-Gerhardowa,
Adolf Hitlerstr. 7, tel. 41220.

W Sopotach: dr. Hoffmann-Berling, Ei
chendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z TOWARZYSTW

— Zebrania filii Gminy Polskiej Związku
Polaków odbędą się w przyszłą niedzielę,
12 bm.:

W Kładowie o godz. 11,15 w domu p. Wil-
kego;

W Wielkich Trąbkach o godz. 13 w świe-
tlicy GPZP.;

W Elganowie o godz. 16 w świetlicy
GPZP.;

W Postolowie o godz. 18,30 u p. Buczkow-
skiego;

— Zebranie oddziału pracowników Ra-
dy Portu Z. Z. P. Z. P. odbędzie się w Do-
mu Polskim przy ul. Wallgasse w niedzielę,
12 bm. o godz. 15.

— Zwyczajne doroczne walne zebranie
Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” E. V.
w W. M. Gdańsku odbędzie się w poniedziałek,
20 marca br. o godz. 19 w sali recepcyj-
nej na dworcu głównym w Gdańsku. Uwa-
ga: Prawo głosu ma każdy członek Tow-
arzystwa ukończony 18-ty rok życia i w myśl u-
chwały walnego zebrania z dnia 28 lutego
1938 r. uregulował składki za rok 1938.

— Obrady Towarzystwa b. Wojaków pla-
cówki Gdańsk—Stare Miasto. W ostatnią
srodę odbyło się w lokalu Federacji PZO
zebranie miesięczne Towarzystwa b. Woja-
ków placówki Gdańsk—Stare Miasto, które
zagałi prezes Kwasigroch, witając członków
i gości. Po zapoznaniu się z porządkiem ob-
rad, wygłosił p. dr. Niekrasiewicz z Gdań-
ska bardzo pouczający wykład „O chorobach
płucecznych i walce z nimi”. Wykład na-
grodzony został przez zebranych burzą o-
klasków i zjednaną referentowi uznanie i
wdzięczność słuchaczy. Następnie prezes
Kwasigroch apelował do wszystkich zebranych,
ażeby wzięli udział w uroczystościach
11 Apelu Morskiego Młodzieży, który odbę-
dzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 16 w
sali Stoczni Gdańskiej. Zebranie zakończono
odsłuchaniem hymnu narodowego.

Notatki kronikarza

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdań-
sku. Zgony: szewc August Ens, 57 l., ro-
botnik Alfred Kelpin, 32 l., kupiec Józef
Ceyerowski, 62 l., kapitalistka Szarlota
Marquardt, 55 l., inwalida Zygfryd Moesing
94 l., mężatka Maria Ostronke z domu
Katt, 58 l., kupiec Brunon Haase, 66 l.,
cieśla Ryszard Mariachk, 52 l., szwaczka
Anna Putschkeit, 59 l., inwalida Paweł
Kuhn, 54 l., weterynarz dr. Gustaw Lap-
pohn, 74 l., robotnik Emil Lippke, 29 l.,
rolnik Henryk Toews, 66 l.

— Z urzędu stanu cywilnego we Wrze-
szczu. Zgony: niezamężna Ida Pikrun, bez
zawodu, 83 l., czeładnik ciesielski Józef
Noetzel, 67 l., pomocnica domowa Barbara
Hinz, 28 l., Emma Frühauf, 86 l., mężatka
Klara Neumann z domu Schuetz, 58 l., mę-
żatka Anna Hein z domu Mankowska, 49
l., Emma Jantzen, 78 l., córka wachmistrza
policyjnego Pawła Ifflaendera, 7 godz., em-
starys pilot morski Wilhelm Fischer, 68 l.,
wdowa Franciszka Winklasch z domu
Kuchenna, 66 l., robotnik Paweł Simnoch,
62 l., wdowa Joanna Knoepke z domu Foll-
mann, 81 l., wdowa Julianna Triebse z
domu Tuemmler, 79 l., sanitariuszka Klara
Frank, 77 l.

— Nowy soltys w Przegowie. W dniu
3 lutego rb. wybrany został soltys gminy
Przegowo w powiecie Gdańskie Wyżyny,
mistrz kowalski Jan Wróbel, którego wy-
bór zatwierdził obecnie starosta powiatowy.

V walny zjazd okręgu gdańskiego
Zw. Harcerstwa Polskiego

W niedzielę 26 bm. w Gdańsku odbę-
dzie się doroczny, piąty walny zjazd
Harcerstwa Polskiego okręgu gdańskie-
go.

Obrady zjazdu rozpoczyna się o godz.
10-tej w sali konferencyjnej kolejowe-
go gmachu poddyrekcyjnego Am Olivaer
Tor 2-4.

Zjazd poprzedzi nabożeństwo w ko-
ściele Chrystusa Króla o godz. 8,30 rano.

Pielgrzymka do Częstochowy i Warszawy
do relikwii św. Andrzeja Boboli w dniach od 30 kwietnia do 4 maja br.

W niedzielę, 30 kwietnia br. około
godz. 16 wyruszy specjalnym pociągiem
pielgrzymka Polaków gdańskich do Cze-
stochowy, pozostanie tam przez jedną
dobę i uda się wieczorem 1 maja do War-
szawy do relikwii św. Andrzeja Boboli,
które są wystawione w srebrnej oszko-

nej trumnie w kaplicy oo. Jezuitów przy
ul. Rakowieckiej.

Po wysłuchaniu mszy św., wspólnej
komunii św. i uczczeniu relikwii, w dniu
1 maja uczestnicy zwiedzą grupami War-
szawę i jej najważniejsze zabytki. Wie-
czorem będzie okazja do zwiedzenia tea-

tru stołecznego. W dniu 3 maja, święto
M. B. Królowej Polski, uczestnicy po wy-
słuchaniu mszy św. udadzą się na defi-
ladę, gdzie będzie miejsce zarezerwowa-
ne dla gdańszczan. Po defiladzie nastą-
pi złożenie wieńca na grobie nieznanego
żołnierza i objazd całej Warszawy przez
2 godziny specjalnymi tramwajami. Pod
wieczór 3 maja nastąpi wyjazd z War-
szawy do Gdańska, dokąd przybędzie
pielgrzymka 4 maja około godz. 6 rano.

Całkowite koszty pielgrzymki łącz-
nie z przejazdem, noclegami, wyżywie-
niem (z wyjątkiem obiadu w Częstocho-
wie), zwiedzaniem i opłatą za tramwaje,
wynoszą 33 guld., dla osób posiadają-
cych bezpłatny bilet kolejowy 13,50 guld.
Zgłoszenia na pielgrzymkę należy kiero-
wać zaraz, najpóźniej do 15 kwietnia, do
biura Centralnego Komitetu Katol. Pola-
ków Diecezji Gdańskiej w Gdańsku,
Sandgrube 55, tel. 24563 (kościół Chry-
stusa Króla) bezpośrednio lub za pośred-
nictwem księży proboszczów i organiza-
cyj. Razem z zgłoszeniem trzeba uiścić
wpłatę w wysok. 19,50 lub 13,50 dla kole-
jarzy i podać dokładny adres.

Uczestnicy zamieszkają w Warsza-
wie w domu turystycznym, lub za dopła-
tą 4,50 guld. za 2 noce od osoby, w poko-
jach osobnych wzgl. hotelowych po 3 do
4 osoby.

Do Szan. Organizacji zwracamy się
z gorącym apelem, aby przez subwencje
dopomogły osobom niezamożnym do
skorzystania z taniej okazji zwiedzenia
przynajmniej raz w życiu swoim Często-
chowy i Warszawy.

Organizatorzy pielgrzymki dołożą
znowu wszelkich starań, aby uczestni-
ków jak w poprzednich latach, tak i te-
raz najzupełniej zadowolili. Dopłat
dodatkových nie będzie, raczej możnaby
się spodziewać obniżki kosztów, jeżeli
liczba uczestników będzie wielka i zosta-
nie wcześniej zgłoszona.

Centralny Komitet Kat. Polaków
Diecezji Gdańskiej
(Akcja Katolicka)

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH
POLSKICH
w dniu 8 marca 1939 r.
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	8989	21112
Zboże	2727	486
Cukier	—	—
Drewno	3410	685
Żelazo	254	565
Nafta i t. p.	30	—
Drobnica	2336	1257
Różne	—	90

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4036	3140
Żłom	—	1400
Nawozy sztuczne	—	1125
Ryż	—	—
Bawełna	—	795
Żelazo	90	75
Drobnica	377	1683

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 7. III.	8. III.
Kraków	-1,84	-2,88	-2,75
Zawichost	1,47	1,64	1,62
Warszawa	1,62	1,50	1,44
Płock	1,27	1,64	1,56
	Woda średnia	Stan wody dnia 8. III.	9. III.
Toruń	-1,37	2,06	1,98
Fordon	1,37	2,08	2,00
Chelmno	1,28	1,90	1,88
Grudziądz	1,44	2,15	2,15
Kurzebrak	1,85	2,26	2,31
Piekiło	0,90	1,67	1,76
Tczew	0,82	1,80	1,90
Tczew Haupt	3,60	3,88	4,00
Einlage	2,36	2,32	2,40

Aby zdobyć 300 guldenów
młodzieniec próbował szantażować rolnika

W ubiegłym roku wybuchł pożar u pe-
wnego gospodarza w Gołębiewie w powie-
cie Gdańskie Wyżyny. W tych dniach go-
spodarz ów otrzymał list anonimowy, w
którym nieznany szantażysta żądał 300
guld., gdyż w innym razie oskarży pogo-
rzela o podpalenie. Szantażysta domagał
się, aby gospodarz włożył żadaną sumę do
koperty i zdeponował ją w wyznaczonym
dniu w pewnej karczmie niedaleko Gołę-
biewa. Gospodarz włożył do koperty ka-

wałki papieru i zaniósł ją na wyznaczone
miejsce, zawiadamiając równocześnie poli-
cję kryminalną o zamierzonym szantażu.

Gdy zaś zjawił się w karczmie jakiś
młodzieniec, celem odebrania koperty, zo-
stał przez policję kryminalną aresztowany.
Stwierdzono, że nazywa się on Bruno
Schmukalla. Przytrzymany zeznał, że jest
bezrobotny i zamierzał za pomocą szanta-
żu uzyskać pieniądze.

Ofiary ostatnich katastrof samochodowych
na szosie Gdańsk—Malbork

Wczoraj donosiliśmy o dwóch kata-
strofach samochodowych, jakie wyda-
rzyły się na szosie Gdańsk—Malbork
pod Wodzisławem w powiecie Gdańskie
Niziny. Właścicielem rozbitego samo-
chodu prywatnego jest kupiec drzewny
Kurt Klein z Elbląga, który z żoną i
dwuletnią córeczką Brygidą wracał po
kilkudniowym pobycie w Gdańsku do
Elbląga. Uderzenie o drzewo nastąpiło
po zarzuceniu samochodu na mokrej

i śliskiej drodze asfaltowej. Klein doznał
okaleczenia czaszki i rany cięte twarzy,
jego żona odn. lekkie obrażenia nóg,
a córeczka jakby cudem wyszła z wy-
padku bez szwanku.

Ofiarą katastrofy samochodu ratow-
niczego gdańskiej straży pożarnej padł
nie tylko kierowca Adolf Ellerhold, lecz
również jego towarzysz Heinz Max. Od-
nieśli oni niegroźne rany cięte na twa-
rzy od ułamków szkła.

Zebranie filii G. P. Zw. P.
w Nowym Porcie

W tych dniach w Nowym Porcie, w b.
koszarach przy Hindersinstr. odbyło się mie-
sięczne zebranie tamtejszej filii Gminy Pol-
skiej Związku Polaków.

Obrady przy licznych udziałach członków
zagałi kierownik filii p. Ruszkowski hasłem
„Szczęść Boże”. Po powitaniu delegata za-
rządu głównego dr. Pileckiego i formalno-
ściach wstępnych zabrał głos p. dr. Pilecki,
który wygłosił nadzwyczaj ciekawy referat.

Poza kwestiami ogólnoeuropejskimi ro-
zważania prelegenta objęły również sprawy
najbliższe, w szczególności trudne położenie
ludności polskiej w Gdańsku. Mówca pod-
kreślił bardzo mocno konieczność jak naj-
większej konsolidacji całej Polonii gdań-
skiej, która powinna stanowić jedną rodzinę.
Po tym hucznymi oklaskami powitany
referat wywiązała się ożywiona dyskusja,
w której m. in. głos zabierali pp. Miszczak,
Labuda i Schwarzbart.

W dalszym ciągu kierownik filii p. Rusz-
kowski odczytał okólnik Zarządu Głównego
i zapoznał obecnych z ostatnio wydanym
ustawodawstwem gdańskim nadesłane przez
Zarząd Główny.

Następnie prochem zmarłego Ojca św.
Piusa XI oddano hołd przez powstanie z
miejsc.

W wolnych głosach zabierali głos p. Cy-
merek w sprawie eksmitowania Polaków z
mieszkań, Labuda w sprawach prześlado-
wań Polonii gdańskiej, oraz pp. Marszał,
Miszczak, Kosmacz, Prange, Lubocki, Bur-
kowski w sprawach objętych w protokole.
Poszczególnym interpelantom udzielali wy-
jaśnień naprzemian: pp. dr. Pilecki i Rusz-
kowski.

Odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze
dzienne sprawy” i hasłem „Szczęść Boże”
zakończyło się harmonijne zebranie.

KRONIKA POLICYJNA z 9 bm.

— Przytrzymano: 13 osób, z tych 4 za
opilstwo, 1 za kradzież, 1 za kradzież z włá-
maniem, 1 za oszustwo, 1 za przestępstwo
obyczajowe, 1 bezdomnego, 4 z innych
przyczyn.

— Znalaziono: diament szklarki, srebrny
ołówek, łódź, 10 kluczy na kółeczku, pasz-
port gdański na nazwisko: Herbert Huth,
brunatny portfel z polskim wykazem oso-
bistym na nazwisko: Bernard Thiel. czar-
ne pióro wieczne.

Ze sportu

Ostatnie spotkania ligowe

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi
zbliżają się ku końcowi. W najbliższą nie-
dzielę odbędą się w Gdańsku dwa spotka-
nia: zespół policyjny gra z olsztyńskim Hin-
denburgiem, a przeciwnikiem B. u. E. V. bę-
dzie królewiecki V. f. B. W Królewcu spot-
kają się Prussia-Samland z Yorkiem.

Poza 12 marca jeszcze trzy niedziele wy-
pełnione będą ostatnimi rozgrywkami, przy-
czym Gdańsk w zobaczymy 26-go bm. na wła-
snym boisku w walce z V. f. B. — Królewiec.

Polski ruch tranzytowy na śródlądowych
drogach wodnych przez port gdański
w miesiącu lutym 1939 r.

Ogólny ruch tranzytowy pomiędzy Gdynią
a resztą kraju przez port gdański wyniósł
w miesiącu lutym br. 1633 t. W dół rzeki
przewieziono 139 t, w tym 55 t, me-
tali i wyrobów, 49 t artykułów spożywczych,
10 t maki, 5 t roślin strączkowych i 20 t
innych towarów. W górę rzeki przewieziono
1.494 t, w tym 142 t roślin strączkowych,
168 t ryżu, 101 t kawy, 153 t artykułów
spożywczych, 173 t metali i wyrobów, 25 t
celulozy oraz 732 t innych towarów.

Nie wolno samowolnie
podwyższać cen ryb w handlu
detalicznym

W ostatnim czasie zachodziły wypadki
samowolnego podwyższania cen na ryby
przez handlarzy i rybaczki w handlu deta-
licznym. Jak wiadomo, centrala ryb wy-
znacza ceny maksymalne za ryby, a cen-
niki muszą być wywieszone przy każdym
straganie. Handlarzy i rybaczki, przekra-
czający te ceny, narażają się na karę. —
Związek zaopatrywania w ryby wzywa je-
dnak kupujących ryby, aby w razie prze-
kroczenia przez handlarzy i rybaczki cen
maksymalnych, zawiadomili natychmiast
znajdującego się na Rybakach policjanta,
a wówczas winne pociągnięte zostaną do
odpowiedzialności karnej.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniach
7 i 8 marca

W dniach 7 i 8 marca weszło do portu
gdańskiego 31 statków o łącznej pojemności
20.768 nrt. W tym było według bander stat-
ków niemieckich 9, duńskich 5, estońskich
i holenderskich po 4, szwedzkich 3, norwe-
skich 2 oraz po jednym statku polskim, an-
gielejskim, fińskim i łotewskim.

Ponowne otwarcie stacji Czyżew dla przy-
wozu zwierząt racicowych i pasz
objętościowych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Warszawie odwołała zarządzenie w spra-
wie zamknięcia stacji Czyżew dla wywozu i
przywozu zwierząt racicowych oraz paszy
objętościowej. Ponowne otwarcie tej stacji
ma również donieść znaczenie dla ruchu to-
warowego przez porty polskiego obszaru cel-
nego.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: Przeciwny film polski „Kłamstwo Krystyny”, w roli gł. Barszczewska, Cwiklińska i inni oraz bogaty nadprogram.
MORSKIE OKO: Wielki film morski p. t.: „Zaloga nieustraszonych” oraz bogaty nadprogram.
BAJKA: „Historia jednej nocy”.
POLONIA: „Hrabia-kelner”.
LIDO: „Maria Antonina”.
MIRAZ: nieczynny.
LILLY: „Rok 1914” ze Smosarską.
ZORZA: „W cztery oczy” i bogaty nadprogram.

Z TOWARZYSTW

— **Związek Lokatorów w Gdyni** zawiadamia, iż doroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godzinie 20 w Restauracji Rzemieślniczej przy ul. Zygmunta Augusta 9. Tematem obrad będą b. ważne sprawy.

— **Zarząd Związku Rezerwistów Kola Gdynia-Śródmieście** zwołuje na dzień 12 bm. o godz. 10 rano w świetlicy Z. R. na Kamienną Górę, przy ul. Mickiewicza 1 roczne sprawozdawcze zebranie członków.

Notatki kronikarza

— **Loteria fantowa Polskiego Białego Krzyża.** Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę o godz. 17 w salonach Domu Bawelny przy ul. Derdowskiego 7 towarzyską loteryjkę. Wstęp wolny. Dochód z imprezy przeznaczony jest na świetlice dla żołnierzy.

— **Zarząd P. C. K. w Gdyni.** Na zebraniu konstytucyjnym zarządu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni, wybrano prezesem Oddziału prokuratora S. O. p. dr. Adama Kozłowskiego, I wiceprezesem p. dr. Jerzego Neymana, II wiceprezesem p. kmr. por. dr. Adama Unieszowskiego, sekretarzem p. mgr. Zenona Salickiego i skarbnikiem p. dyr. Bronisława Koryckiego.

— **Uroczyste nabożeństwo z okazji koronacji Ojca św.** W niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w kościele Serca Jezusowego, w związku z uroczystą koronacją Ojca św. Piusa XII nabożeństwo, które celebrować będzie ks. kan. Turzyński. Na nabożeństwo to, Akcja Katolicka zaprasza wszystkich wiernych.

— **„Czerwony kapturek” w Teatrze dla dzieci.** W niedzielę, 12 bm. o godz. 12 w sali kina Polonia teatr dla dzieci wystawia przepiękną bajkę „Czerwony kapturek”, pióra B. Horskich. Bajka ta cieszy się niehywałym powodzeniem u dzieci.

— **Bójka dozorczy z wędrownym muzykantem.** W jednym z domów przy ul. Świętojańskiej został pobity muzykant podwórzowy 45-letni Władysław Karolczyk, który wszedł na podwórze domu i zaczął grać na harmonii. Ponieważ w domu tym nie wolno jest grywać podwórzowym muzykantom — przeto dozorca wezwał Karolczyka do zaprzestania „koncertu”. Grajek nie usłuchał wezwania dozorczy i nie chciał opuścić podwórza. Wywiązała się walka, w czasie której Karolczyk uderzony został kilkakrotnie w głowę kijem od miotły. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Pijany rowerzysta wpadł na furmankę.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się 30-letniemu robotnikowi Kazimierzowi Pliście. Powracając rowerem do domu w stanie nietrzeźwym, Pliśka wpadł na furmankę i doznał złamania prawej ręki oraz ogólnych potłuczeń. Poszwanowanego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

— **Napad na robotnika portowego.** Na Józefa Walencika, w czasie gdy powracał z pracy do domu, napadło na ulicy Morskiej dwóch uzbrojonych w pałki osobników. Napastnicy zrzucili Walencika z roweru, po czym rzucili się na niego i krwawo pobili pałkami. Okrwawionego Walencika wyrwali z rąk oprawców robotnicy, którzy nadjechali na rowerach. Ciężko rannym robotnikiem opiekowało się pogotowie ratunkowe. Krwawy napad był zapewne wynikiem porachunków osobistych. Zawiadomiona policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

— **Drobne wypadki.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy następującym osobom: 23-letniemu Julianowi Kozdrońowi, pobitemu przez kolegów, Stefanowi Jasiowi, który uległ okaleczeniu głowy przy pracy, wreszcie 45-letniemu Aleksandrowi Jabłońskiemu, osłabłemu wskutek wycieńczenia z głodu.

Nieszczęśliwy wypadek rowerzystki

Jadąc rowerem 20-letnia Elżbieta Kudelska z Pogorza pod Gdynią wjechała na ulicy Puckiej w pobliżu Rzeźni Miejskiej pomiędzy dwa samochody. Dziewczyna ze strachu straciła panowanie nad rowerem, wskutek czego wywróciła się i padła na bruk. Wskutek upadku Kudelska doznała złamania lewej nogi oraz ogólnych obrażeń.

W pobliżu Gdyni powstanie uzdrowisko dla dzieci

Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Gdyni przystąpił do organizacji ośrodków wypoczynkowych i uzdrowiskowych dla dzieci. W tych dniach zostały już rozpoczęte rozmowy na temat wydzierżawienia majątku, stanowiącego własność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Miejski Komitet pragnie urządzić w tym majątku uzdrowisko dla niezamożnej dlatwy. W majątku tym niedługo

było sanatorium dla alkoholików, następnie szkoła gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt, a od ub. roku organizuje się tam kolonie wakacyjne dla dzieci i młodzieży. Komitet zabiega o dzierżawę na okres 6 lat, przy czym cena dzierżawy wynosiłaby około 1.500 zł.

Cały majątek jest skanalizowany, a mając piękne położenie terenowe, w pobliżu wodę oraz lasy, nadaje się wybitnie na uzdrowisko dla chorych dzieci.

Trzej lekkomyślni mężczyźni ulegli wypadkowi na torze kolejowym

Straszny wypadek wydarzył się na torach kolejowych w Gdyni nad tunelem w pobliżu Komisariatu Rządu. Torami tymi szli w stronę Gdyni od Orłowa: 28-letni Jan Mainpe z Kossakowa, 30-letni Paweł Kass z osady rybackiej w Mechlinkach oraz 27-letni Karol Wyrobek z Gdyni.

W pewnej chwili nadjechał pociąg osobowy. Mamepe uderzony przez lokomotywę wyłeciał przez barierę na stromy nasyp doznając ciężkich obrażeń i wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala SS. Miłosierdzia w stanie beznadziejnym.

Z dwóch pozostałych towarzyszy Mam-

pego — Piotr Kass został ranny w głowę i plecy, zaś Wyrobek odniósł tylko lekką kontuzję prawej nogi, wskutek odrzucenia na barierę przy torze kolejowym.

W związku z tym wypadkiem zaznaczyć należy, że wobec licznych wypadków śmiertelnych, spowodowanych nieostrożnością przechodniów, władze kolejowe wydały surowy zakaz chodzenia po torach kolejowych na niezwykle ruchliwym odcinku kolejowym pomiędzy Gdynią a Orłowem i Wielkim Kackiem. Mimo surowych kar, lekceważenie przez przechodniów istniejących zarządzeń zbiera ciągle liczne ofiary wśród lekkomyślnych przechodniów.

Co nauka polska mówi o rasizmie?

Rasizm — to jedno z najbardziej aktualnych, najbardziej interesujących zagadnień współczesnych. Problemem tym zajmują się zarówno sfery naukowe, jak i politycy.

Któż z polskich uczonych jest bardziej powołany do zabrania głosu w tej kwestii, jak nie profesor Jan Czekanowski? Autorytet tego wybitnego antropologa i etnologa, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uznają nie tylko rodacy, lecz i zagranicą.

Staraniem Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, a na zaproszenie szwedzkiej sfery naukowych udał się prof. Czekanowski do Szwecji, aby tam w uniwersyteckich mia-

stach: Lundzie, Sztokholmie i Upsali wygłosić odczyty z zakresu swojej specjalności.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk poprosiło prof. Czekanowskiego, aby, wracając z zagranicy, wstąpił także do Gdyni. Prelegent wygłosi odczyt pt. „**Rasizm w świetle wyników antropologii polskiej**”, w piątek, 10 bm. o godz. 20 w sali KPW (ul. Jana z Kolna).

Bilety w cenie 1 zł, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni po 50 gr do nabycia przy kasie, a w przedsprzedaży w Instytucie Bałtyckim (Świętojańska 23, II p.), w godzinach od 8—15.

Gdynia ma nowe kino „Gwiazda”

W dniu wczorajszym dokonano uroczystego otwarcia najnowocześniejszego kina stolicy wybrzeża — „Gwiazda”.

Na oficjalne otwarcie przybył w zastępstwie nieobecnego Komisarza Rządu p. inż. Wł. Szaniawski, p. nacz. Mroczkiewicz, wiceprezes S. O. p. Mirza-Kryczyński, prokurator S. O. p. Kozłowski, wicedyrektor I. P. II. p. Marchlewski, reprezentanci Rady Miejskiej, kupiectwa, rzemiosła i prasy.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi przez wicekomisarza Rządu p. Szaniawskiego, ks. kan. Turzyński dokonał poświęcenia kina oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie zabierało głos wielu z gości.

Po dokonaniu poświęcenia odegłano Hymn Bałtyku. Mówcy gratulowali właścicielom nowego lokalu: Jareczkowi, staremu kupcowi gdyńskiemu oraz inż. Langiewiczowi. Po przemówieniach gości zabrał głos inż. Langiewicz.

Na oficjalnym otwarciu wyświetlano doskonały polski film „Kłamstwo Krystyny”. Kino, wytwornie urządzone, z krzesłami wyściełanymi, z najnowszą aparaturą zapewniającą miłośnikom X muzy spędzenie miłych chwil.

Ze swej strony redakcja tą drogą składa właścicielom życzenia pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa.



Chińskie fortyfikacje na wyspie Hainan w ręku żołnierzy japońskich.

Reorganizacja administracji ubezpieczalni gdańskiej według wzorów niemieckich

Senat gdański wydał rozporządzenie, oparte na wzorze niemieckim, na mocy którego administracja ubezpieczalni zostanie zreorganizowana. Kierownicy poszczególnych zakładów będą w przyszłości mianowani przez senat względnie przez inne powołane do tego czynności. Jak wiadomo, kierowników wybierali dotychczas pracodawcy i pracobior-

cy. Do pomocy kierownikom dodane będą rady przyboczne, które składać się będą z ubezpieczonych, zastępców kierowników poszczególnych kas i lekarzy. Członkowie rady będą również powołani lub mianowani.

Nowe rozporządzenie nie dotyczy kasy chorych P. K. P. oraz Rady Portu w Gdańsku.

Projekt urbanizacji Orłowa przedmiotem obrad

Ostatnio obradowała Komisja Klimatyczna Orłowa w sprawie opracowania programu na najbliższy okres prac wiosennych. Na cele urbanizacji Orłowa Morskiego, a w szczególności odcinka kąpieliskowego w pobliżu łazienek, przeznaczono zł 14.000. Projekt przewiduje uporządkowanie oraz urządzenie plaży, następnie ulepszenia na deptaku, budowę nowej muszki dla koncertów i uregulowanie rzeczki Kaczej. Komisja ustaliła na posiedzeniu wysokość opłat od właścicieli pensjonatów na cele uzdrowiska.

Nieodzowna konieczność stworzenia organizacji skupiającej pracowników przemysłu rybnego

Pracownicy portu rybackiego oddawna odczuwają brak jakiegokolwiek organizacji, która by ich broniła. Dotychczas pracownicy należą do rozmaitych organizacji, które nie mają decydującego wpływu na tę gałąź handlu i przemysłu, przeto wyodrębnienie ich w komórkę o charakterze branżowym, może być uważane za rozmaitych względów za niezmiernie pożyteczne. Stworzenie takiej organizacji przyczyni się bezwzględnie do pogłębienia wiedzy pracowników tej gałęzi morskiej pracy.

Ze sportu

Pierwszy wiosenny mecz piłkarski.

Na stadionie miejskim rozegrany został pierwszy mecz towarzyski pomiędzy drużynami Kotwicy i Floty. Na drużynach znać jeszcze „drzemkę” zimową, to też spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie i zakończyło się niespodziewaną klęską drużyny A-klasowej. Marynarze grali z dużym zacięciem i pewnością siebie, to też szybko opanowali teren, strzelając kolejno Kotwicy 8 bramek.

Motocykliści otwierają sezon sportowy.

Motocyklowy Klub Z. S. w Gdyni urządził w dniu 12 bm. uroczyste otwarcie sezonu sportowego. Na uroczystości te złożył się ogólne zebranie członków klubu, które odbędzie się punktualnie o godz. 10 w Obozie Emigracyjnym, skąd nastąpi o godz. 10 min. 45 wspólny wyjazd do kościoła. — Mniej więcej o godz. 12 nastąpi przejazd przez ulice miasta na Skwer Kościuszki, gdzie przy ustawionych w szereg motocyklach klubowych, 52 absolwentów kursu nauki jazdy na motocyklu, otrzyma świadectwa ukończenia kursu.

Następnie odbędzie się poświęcenie maszyn, którego dokona ksiądz proboszcz Sekiewicz oraz odebranie przyrzeczenia od absolwentów kursu.

Zmiana zarządu PRKS Bałtyk.

W Domu Robotnika Portowego odbyło się walne zebranie członków PRKS Bałtyk. Po omówieniu działalności klubu za rok ub. oraz złożeniu sprawozdań przez ustępującą władzę klubu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na czele klubu, jako prezes stanął ponownie dyr. Jerzy Michalewski. Na wiceprezesa powołano pp. Stanisława Rekawka i Edmunda Świętońskiego, na skarbnika p. Józefa Kukulę, na sekretarza p. Kazimierza Michnowskiego, a na gospodarza p. Jana Gacha. Do zarządu weszli poza tym pp. Szymanek i Lewandowski. Komisję rewizyjną wybrano na czele z p. Wernerem, zaś sąd honorowy na czele z p. Kopicim.

Gedania wyjeżdża do Gdyni. Poznania i Bydgoszczy

W najbliższym czasie piłkarze Gedanii projektują kilka ciekawych spotkań towarzyskich z drużynami polskimi, jednak poza Gdańskiem. Mianowicie w niedzielę 12 bm. Gedania grać będzie w Gdyni z tamtejszą Kotwicą, na dzień 19 bm. zakontraktowany został mecz z doskonalą Wartą w Poznaniu, wreszcie w dn. 2-go kwietnia gdańscy piłkarze polscy zawitają do Bydgoszczy, gdzie rozegrają mecz z reprezentacją Pomorza.

Kościernica

— **Nocny dyżur** pełni codziennie apteka „Bałtycka” przy ul. Gdańskiej.

— **Kino Bałtyk:** „Diabły wybrzeża” i „Czardasz”.

— **Sekretariat O. Z. N.** mieści się w Kościernicy przy ulicy 3-go maja nr. 11.

— **T. C. L.** otwarte jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—18-tej. Książek nie należy przetrzymywać dłużej niż 2 tygodnie.

— **Stacja Opleki nad Matką i Dzieckiem** mieści się przy ul. Zamkowej budynek b. szkoły powszechnej. Poradnia czynna jest we wtorki i piątki od godz. 14 do 16. Higienistka urządza codziennie od godz. 8.30 do 10 i od 15.30 do 17.

— **Rezerwiści w Jaroszewach** postanowili uporządkować cmentarz parafialny. Na walnym zebraniu Kola Związku Rezerwistów w Jaroszewach postanowiono bezinteresownie uporządkować cmentarz parafialny. Odpowiedni wniosek przestano już Radzie Gromadzkiej w Jaroszewach.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1. tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni od soboty 4 bm. „Apteka na Nowym Mieście”.

— Kino Apollo: „Czterech na posterunku”.

— Kino Gryf: „W cieniu krzyża”.

Z TOWARZYSTW

— Walne zebranie Rodziny Urzędniczej wyznaczono na 12 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Skarszewskiej 2.

— Zw. Peowików w Tczewie zwołuje zebranie informacyjne na dzień 12 bm. godz. 17 do Klubu Rodziny Urzędniczej.

— Zarząd Związku Powstańców Wielkopolskich zawiadamia swych członków, że w niedzielę, 12 bm. o godz. 17 odbędzie się miesięczne zebranie w szkole powszechnej (przy magistracie).

— Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Powiatowe w Tczewie zawiadamia szan. kol., że w dniu 12 bm. o godz. 14 odbędzie się roczne walne zebranie.

KINO GRYF TCZEW

Genialne arcydzieło największego reżysera świata **CECILIA B. de MILLE'A**
Film o miłości i nienawiści pogańskich Rzymian p. t.:

„W cieniu krzyża”

CLAUDETTE COLBERT, FREDRIC MARCH, ELISA LANDI, CHARLES LAUGHTON

Cztery gwiazdy w jednym filmie. Pożar Rzymu — Walka gladiatorów — Uciechy pogańskiego Rzymu.
Codziennie o 6,30 i 8,30.

Notatki kronikarza

— **Nowe przedsiębiorstwo.** Przy ulicy Skarszewskiej 5 otworzono betonarnię, wytwórnę wszelkich wyrobów cementowych. Nowemu chrześcijańskiemu przedsiębiorstwu życzymy szczerze powodzenia, polecając je poparci i względem naszych Czytelników.

— **Główny odczyt.** W niedzielę, 12 bm. o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. Ludwik Skubiszewski wygłosi interesujący odczyt na temat: „O przyczynach powstawania raka i śmierci rakowej”. Wstęp dla dorosłych 30 gr, a dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 gr.

— **Uwaga działkowców.** Towarzystwo Ogródków Działkowych im. St. Staszica komunikuje, że od dnia 8 bm. reflektującym są działki, jako i też działkowcom chcącym korzystać z kasy pożyczek bezprocentowych wydawać się będzie formularze za zwrotem kosztów 5 gr od sztuki. Formularze te otrzymać można w biurze przy ul. Hallera 11.

— **O apteczki z materiałami opatrunkowymi.** Starostwo w Tczewie wysłało do wszystkich pracodawców rolnych wezwania, by w myśl okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej zaopatrzyli się w odpowiednie apteczki z materiałami opatrunkowymi, z wyszczególnieniem, jakie środki i materiały powinny znajdować się w apteczce. Ostateczny termin zaopatrzenia się w apteczki mija z dniem 1 lipca br. — Na niestosujących się do powyższego zarządzenia nałożone będą sankcje karne.

W niedzielę interesujący mecz bokserski

KPW „Pomorzanie” Toruń — KPW „Unia” Tczew

W niedzielę, dnia 12 marca br. o godz. 17,30 w świetlicy KPW (przy dworcu) odbędzie się mecz bokserski, pomiędzy K. S. KPW „Pomorzanie” a K. S. KPW „Unia”, w wagach od papierowej do półciężkiej włącznie.

„Pomorzanie”: — 1) Kuziewicz — papierowa, 2) Poliński — kogucia, 3) Bienarzewski — piórkowa I, 4) Gołabiewski — piórkowa II, 5) Jabłonowski — lekka, 6) Krzemieński — półśrednia, 7) Stocki — średnia, 8) Reimer — półciężka.

„Unia”: 1) Biały — papierowa, 2) Kopytkowski — kogucia, 3) Śmieszek — piórkowa I, 4) Lemański — piórkowa II, 5) Rogalski — lekka, 6) Bies — półśrednia, 7) Kleinschmidt — średnia, 8) Pustkowski — półciężka.

Spotkanie zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, ponieważ „Pomorzanie” reprezentuje boks wysokiej klasy, „Unia” nasza będzie miała ciężką przeprawę, a amatorzy boksu będą mieli możność podziwiać ambitne wysiłki naszych zawodników, którzy za wszelką cenę starają się być wyżej z tego spotkania z honorem, a szczególnie Bies z okazji swej 100 walki.

A jednak akcja O. Z. N. w pow. tczewskim spotkała się z uznaniem i poparciem

— spotkała się z uznaniem i poparciem

Jak wiadomo pierwszy etap wyborów do rad gromadzkich w pow. tczewskim został zakończony w dniu 28 ub. m., w którym to terminie szereg gromad wniosło tylko jedną listę kompromisową. Rezultat znany nam był już dawno, czekaliśmy jednak na oświadczenie się w tej sprawie „Pielgrzyma”, który tak często i chętnie pisze na temat wyborów i ma pretensje uchodzić za pismo szybko i bezstronnie informujące. Do dziś jednak „Pielgrzym” nie zamieścił o tym ani słowa, z tej widocznie prostej przyczyny, że nie miał się czym chwalić, a zamysł ludzioru oczu nie było już sposobu.

Wbrew bowiem butnym zapowiedziom Stronnictwa Narodowego, że nastroje na wieś w powiecie tczewskim są wybitnie endeckie, mimo zapewnień, że wieś nie pójdzie na żaden kompromis, a akcja Obozu Zjednoczenia Narodowego, popierającego li-

sty kompromisowe z uwagi na apolityczny charakter wyborów samorządowych, spotkała się z całkowitym niepowodzeniem, życie wykazało zupełnie co innego. Oto na 71 gromad w powiecie tczewskim przeszło 50 procent, bo 36 wystawiło listy kompromisowe w myśl wskazań i zaleceń Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wybrano więc ogółem 464 radnych, w tym 189 członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, 22 P. P. S., 157 ze Stronnictwa Narodowego, 86 bezpartyjnych i 10 Niemców.

Jak wobec tego wygląda pielgrzymująca prasa, która nieustannie wmawia swym czytelnikom, że „Ozonu” nie ma zupełnie w powiecie...?

Okazuje się, że jest, działa, rozwija się i mimo przeróżnych kombinacji, jak np. w Czarlinie, Swarzędzie itd. odnosi zwycięstwa, naprzekór wszystkim zacierzewanym przeciwnikom.

NA SZLAKU STRZELECKIM

Z miesięcznego zebrania Związku Strzeleckiego Oddziału nr. 1 w Tczewie

Onegdaj odbyło się w świetlicy własnej przy ul. 30 Stycznia miesięczne zebranie Związku Strzeleckiego Oddziału nr. I przy dość licznych udziałach członków.

Zebranie zajął prezes Oddziału p. Kuhn Wiktor, witając na wstępie w serdecznych słowach wszystkich obecnych.

Po odczytaniu porządku obrad p. prezes wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie, w którym wytyczył program prac na najbliższą przyszłość, oraz zaapelował do członków, by dali z siebie maksimum energii i wysiłku, zaś w swej nieustannej i intensywniej działalności byli dla innych przykładem uczciwej i rzetelnej pracy dla dobra Ojczyzny. W zakończeniu swego przemówienia prelegent podał obecnym do wiadomości, że zebranie Oddziału odbywać się będzie raz w miesiącu i uroczajone będą wyświetlaniem filmu, strzelaniem itp.

Z kolei zabrał głos sekretarz Oddziału ob. Burzyński, który zaznajomił obecnych z dotychczasową działalnością Oddziału, oraz przedstawił faktyczny stan ruchomości, jakie Oddział posiada.

Pod koniec zebrania skarbnik Oddziału

ob. Mazella zreferował sprawę majątku Oddziału oraz szczegółowo omówił sprawę biblioteki i ściągania składek.

W dyskusji nad powyższym zabierali głos: ob. Wasiljew, Bobek, Burzyński, kier. Kuhn i inni. Ustalono, że biblioteka strzelecka przy Oddziale nr. I czynna będzie w każdą środę począwszy od dnia 15 marca br. w godz. od 18—19-tej, z której wszyscy członkowie będą mogli korzystać.

W wolnych głosach omówiono dzień 19 marca związany w pamięci i sercach naszych z imieniem Największego z Polaków śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dlatego też w dniu tym zostanie zwołane uroczyste zebranie we własnej świetlicy, celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta, które transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 19-tej oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku.

W wolnych głosach poruszono jeszcze szereg spraw natury organizacyjnej, po czym po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknięto hasłem „Cześć”.

Samochód rozbił się o drzewo

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

W ub. środę w nocy pod Starogardem w miejscowości Zblewo, niemiecki osobowy samochód tranzytowy, jadący z Berlina do Królewca, wpadł na przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu. Jeden z pasażerów samochodu, Janke z Królewca, zginął na miejscu, na skutek pęknięcia czaszki, natomiast pasażerka, Gertruda Pape i kierowca Konrad Wagnik, doznali tak ciężkich obrażeń, że w stanie beznadziejnym odwieziono ich do szpitala w Starogardzie.

Katastrofę spowodował nadjeżdżający przeciwnego kierunku samochód, który nie zgasił światła, tak, że oślepił Wagnik stracił orientację i z całym impetem wpadł na przydrożne drzewo.

Chojnice

Karalny spacer przez granicę

Straż graniczna przytrzymała 25-letniego dojarza Wincentego Gorzkowskiego z Ciekocyna, który nielegalnie przekroczył granicę do Niemiec i tą samą drogą wrócił do kraju.

Przed ciekawym meczem bokserskim

Młoda jeszcze sekcja bokserska T. G. „Sokół” Chojnice, która może szczycić się nielada zwycięstwami, spotka się w Chojnicach w nadchodzącą niedzielę na ringu z silną drużyną bokserską KS ZR „Mniszek” z Grudziądza. Ponieważ „Sokół” umiał pokazać wysoki poziom techniki, a i „Mniszek” należy do najsilniejszych drużyn, mecz zapowiada się ciekawie. Początek o godz. 18 w sali hotelu p. Urbana.

Gdy szofer jest przemęczony

Na szosie gdańskiej w środę około godz. 13 wydarzył się wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął ofiar w ludziach. W kierunku Rytyla jechał samochód ciężarowy firmy Kiper z Żnina, prowadzony przez szofera Lasotę. Obok szofera siedziało 2 robotników. W pewnej chwili szofer chciał przetrześć szyby. W tym momencie samochód skręcił nagle i „wylądował” na słupie telegraficznym, który został złamany. Siła

rozpędu samochód uderzył w drugi słup, który również uszkodził. Samochód doznał lekkich uszkodzeń. Wypadku z ludźmi nie było.

Jak ustalono w śledztwie, szofer Lasota, jeżdżący bez odpoczynku przez 2 dni, był przemęczony i nie zdołał utrzymać kierunku.

Dla zabawy... podpalił kołowrotek

Przed wzmocnionym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Chojnicach stanął 21-letni Józef Pestka z Zalesia, oskarżony o usiłowanie podpalenia. W dniu 3 lutego br. młodzieniec ten przybył do mieszkania swego szwagra Leona Czarnowskiego, zbliżył się do kołowrotka, przy którym jedna z do mowniczek przedła i usiłował papierosem podpalić wełnę. Gdy się to nie udało, podpalił kołowrotek zapałką. Ogień jednak ugaszono. Na rozprawie Pestka tłumaczył się, że czynu dopuścił się dla zabawy. Sąd skazał go na karę pół roku więzienia z warunkowym zawieszeniem.

Kursują fałszywe monety

W biurze nadleśnictwa Rytyl jeden z robotników, kupujących drzewo, wpłacił podejrzaną 10-złotówkę. Monetę odesłano do zbadania w mennicy.

Kino „APOLLO”

Wielki film morski, którego treść i akcja pełna napięcia wzruszy każdego!

Czterech na posterunku

W rolach głównych asy ekranu:

VICTOR FRANZEN,

MARCELE CHANTAL

Walka z żywiołem morskim, walka miłości obowiązkami, a miłością, konflikt serc — oto co przedstawia gigantyczny superfilm p. t.:

„CZTERECH NA POSTERUNKU”

NADPROGRAM: dodatek.

Codziennie o 6,30 i 8,30

w niedzielę o 3, 5, 7, 9.

Wejherowo

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Wejherowie mieści się przy ul. Piłsudskiego.**

— Nocny dyżur aptek pełni stale: Zielona Apteka, ul. Sobieskiego.

— Dyżur lekarza Ubezp. Społ. pełni w dniu: 10 bm. dr. Janowicz, 11 bm. dr. Spors, 12 bm. dr. Taper, 13. bm. dr. Janowicz.

— Kino Apollo: „Paryżanka”.

— Kino Casino: „Gehenna”.

— **Powiatowy Komitet Obywatelski obradował nad niedolą bezrobotnych.** Pod przewodnictwem ks. prałata Rocznińskiego odbyło się plenarne zebranie Obywatelskiego Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że liczba bezrobotnych wynosi obecnie razem 848 osób, którym dotychczas wydano: 1550 kg cukru, 1300 kg miaz, kawy z cukrem, 230 sztuk odzieży, 300 ton węgla oraz 456 m³ drzewa opałowego. W gotówce wydano bezrobotnym ogółem 21.259,36 zł. W dalszym ciągu dyr. Sutarski przedstawił sprawę zbiorów ulicznych, które dały sumę 43.166,06 zł. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej powiatu uchwałę poczynienia starań u Komitetu Wojewódzkiego w celu uzyskania subwencji. Po przedyskutowaniu spraw propagandowych, dożywiania dzieci szkolnych i innych, przewodniczący ks. prał. Roczniński zamknął zebranie.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo zawiadamia, że w dniu 10 bm. odbędzie się zebranie o godz. 16 w szpitalu N. M. P.**

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku, ul. Mestwina 4, telefon 58.**

— W razie pożaru telefonować na nr. 35 lub 58.

— **Plenarne zebranie informacyjne Hal-lerozyków i ochotników Armii Polskiej z roku 1920 odbędzie się 12 bm. o godz. 13 w lokalu p. L. Trybulla.**

— **Zebranie Polskiego Związku Zachodniego odbędzie się dziś, o godz. 20 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej.** Na zebraniu prezes P. Z. Z. p. Schroeder złoży sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Toruniu.

— **Na koloniach PCK przebywało w lecie 240 dzieci.** Na walnym zebraniu Polskiego Czerwonego Krzyża wybrano nowy zarząd puckiego oddziału PCK z prezesem p. dr. Janca, na czele. Wygłoszone w czasie obrad sprawozdania wykazały, że oddział PCK w Pucku pracuje bardzo intensywnie, głównie w kierunku rozszerzenia swej działalności na cały półwysep helski. Ostatnio założono koło w Wielkiej Wei oraz 5 kół szkolnych. Oddział zorganizował w Pucku w roku 1938 kolonie letnie dla młodzieży, na których przebywało w dwóch turnusach 240 dzieci. W roku bieżącym otrzymał oddział 4 baraki, które ustawione zostaną nad zatoką. Doro-bek i wysiłki oddziału PCK w Pucku zasługują na specjalne uznanie, gdy zważy się, że społeczeństwo na ogół biernie ustosunkowuje się do prac PCK.

Film o potędze Polski

Już za kilka dni na ekranie jednego z kin warszawskich ukaże się film „Stalowa Wola” — pierwszy film, obrazujący potężny wysiłek, jakim jest budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) w Polsce.

W prostych obrazach, ukazano poszczególne fragmenty pracy COP w dziedzinie: komunikacyjnej, z uszlachnienia Wisły, Dunaia, kumulacji środków żywności, fabrykacji związków azotowych (Mościce), wydobywania i przetwarzania surowców itp.

„Stalowa Wola”, to film o potędze Polski, film, będący piękną ilustracją wysiłku uniezależnienia kraju od państw obcych w dziedzinie przemysłu i zbrojeni.

Huragan śnieżny w Persli

TEHERAN. Niesłychanie gwałtowna burza śnieżna zniszczyła w Abkenie niedaleko portu Pahlevi ponad 100 domów, 400 szop, 54 sklepy. Zginęło też wiele ludzi.

Kinoteatr
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.

Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8,15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8,15.

W piątek 10, sobotę 11 i niedzielę 12 bm.

Czarujący polski film sezonu p. t.

„Zapomniana melodia”

W rolach główn.: H. Grossówna, M. Znicz, Sielański, Fertner, Andrzejewska, Zabczyński

25-lecie tragedii polskiej w Moabicie

W bieżącym miesiącu mija 25 lat od tragedii moabickiej, którą przeżywali Polacy na wychodźstwie w Berlinie.

Dzień 15 marca 1914 roku na kilka miesięcy przed wybuchem wojny światowej żywo utrwalili się w pamięci dzieci polskich przystępujących po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Policja pruska wtedy sześćdziesiąt dzieci, przygotowanych do Pierwszej Komunii św. w języku polskim odepchnęła przy użyciu siły od ołtarza w kościele św. Pawła w Berlinie — Moabicie. Wystąpienie to wywołało oburzenie opinii całego świata. Prusacy jednak z nikim się nie liczyli i szereg działaczy ukarali więzieniem.

Dla upamiętnienia tych dni powołano do życia na początku roku bieżącego Komitet pod nazwą „Komitet Obchodu 25-lecia Moabitu“, składającego się wyłącznie z uczestników wypadków moabickich.

Władze wycofały z aptek nibezpieczny dla zdrowia wyrób

Władze sanitarne nakazały wycofanie z wszystkich hurtowni aptecznych i aptek w Warszawie eteru dla narkozy, wytwarzanego przez jeden z warszawskich zakładów chem.; okazało się, iż eter ten był zanieczyszczony i mógł powodować szkodliwe dla zdrowia komplikacje po operacjach.

Komitet ten postanowił zorganizować w Poznaniu w końcu marca br. z okazji 25-tej rocznicy wypadków moabickich uroczystą akademię. Dokładny termin Akademii podamy do wiadomości w dniach najbliższych.

We wszystkich sprawach dotyczących wypadków moabickich prosimy zwracać się w drodze pisemnej do sekretarza Komitetu p. Franciszka Klausego, Poznań, Al. Marszałka Piłsudskiego 13.

Miniaturowy sternik



Zaloga wioślarska uniwersytetu w Oxfordzie dobrała sobie tym razem szczególnie lekkiego sternika. Sternicy bywają zwykle małego wzrostu, aby nie przeciążać łodzi, tym razem wszakże sternik załogi Oxfordu bije zapewne wszystkie rekordy.

234.000 uczniów w 1452 szkołach średnich

W bieżącym roku szkolnym w 1452 gimnazjach i liceach pobiera naukę ok. 234.000 młodzieży; na gimnazja przypada ponad 197.000 uczniów, w liceach zaś blisko 36.000. W porównaniu z rokiem 1937-38 ilość uczącej się młodzieży w szkołach średnich ogólnokształcących wzrosła o 13.000.

W okresie tym powiększono liczbę gimnazjów z 769 do 784, zmniejszono natomiast ilość liceów z 691 do 668.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 9 marca 1939 roku

DEWIZY: Belgia 89.32; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 252.12; Kopenhaga 111.33; Londyn 24.93; N. Jork 5.31½; Kabel 5.31 pięć ósm.; Oslo 125.42; Paryż 14.11; Praga 18.16; Sztokholm 128.47; Zurych 120.65; Mediolan 27.98; Helsinki 11.01; Montreal 5.29 trzy czwarte. — Utrzymana.

WALUTY: belgi belg. 89.32; dolary amerykańskie 5.29; dolary kanadyjskie 5.27½; floreny holenderskie 252.12; franki francuskie 14.11; franki szwajcarskie 120.65; funty angielskie 24.93; guldeny gdańskie 100.25; korony duńskie 111.33; korony norweskie 125.42; korony szwedzkie 128.47; liry włoskie 16.90; marki fińskie 11.01; marki niemieckie srebrne 87.00.

AKCJE: Bank Polski 131.50; Handlowy 58.25; Zachodni 40.50; Cukier 43.00; Węgiel 44.25; Lūpop 96.25; Modrzewów 23.25; Ostrowiec 84.00; Starachowice 63.75; Żyrardów 69.00; Haberbusch 71.50. — Przeważnie mocniejsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. wewnętrzna 67.88; 3 proc. inwestycyjna pierwsza emisja serie 101.00; 3 proc. inwestycyjna druga emisja serie 101.00; 5 proc. konwersyjna drobna 67.50; 4 proc. premiovana dolarowa 44.50; 4 proc. konsolidacyjna setki i drobne 68.03; 4 i pół proc. pozn. seria 64.50; 4 proc. ziemskie seria szósta 55.00; 4 i pół proc. seria piąta 65.25; 5 proc. Warszawy 153.3 75.00 drobne; 5 proc. Lublina 1925 r. 64.00; 6 proc. obligacje Warszawy szósta emisja 84.00. — Dla pożyczek niejednotliwa, dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 9 marca

Zboża: pszenica 19.00—19.50; żyto 14.75—15.00; jęczmień 673-678 g. l. 18.25—18.75; jęczmień 644-650 g. l. 17.75—18.25; owies 14.75—15.00.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39.50—40.50; 0-35% 38.50—39.50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35.50—36.50; IA 0—65% wł. w. 33.00—34.00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28.50—29.50; razowa 0—85% wł. w. 26.50—27.50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24.25—24.75; razowa 0—95% wł. w. 19.75—20.25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.25—23.75; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12.25—12.75; średnie z przem. stand. 12.25—12.75; grube z przem. stand. 13.00—13.50; otręby żytnie z przem. stand. 10.75—11.50; otręby jęczmienne 12.00—12.50; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28.00—29.00;

Strączkowe, oleiste, koniezyiny, nasiona i inna. Groch polny 22—24; Wiktorja 30—34; (Folger) 24—26; wyka jara 21.50—22.50; peluska 23.50—24.50; tulin 20.75—21.25; lubin 12—12.50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepak ozimy bez worka 41—45; siemię lniane 61—63; mak niebieski 93—98; gorczyca 55—57; konieczyna czerwona bez łaniani 0 i czystości 97 procent 115—125; konieczyna czerwona sur. bez ograni. łaniani 70—80; konieczyna biała surowa 300—325; koniecz. szwedzka 180—200; konieczyna żółta odulszczona 65—75; przelot 70—80; rajgras 105—115.

Tendencja na pszenicę, żyto, owies — spokojna; na jęczmień — zwykła.

Obrót: pszenica 215 ton; żyto 762 ton; jęczmień 397 ton; owies 30 ton.

Ogólny obrót: 2057 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTOŃ

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 6 marca

Firma kupuje i płaci:
za rzepak zimowy zł 48.00—55.00
za rzepak holenderski letni zł 44.00—50.00
za siemię lniane „Bombay” zł 58.00—60.00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48.00—52.00
za gorczycę zł 32.00—38.00
za 100 kg

Firma sprzedaje hurtowo:
za rzepakowy zł 15.00
za lniany zł 24.00
za kokosowy zł 19.00
za palmowy zł 18.00
za firmową mieszaninę pasz treściwych D/H R. T. Białkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 8.5 proc. tłuszczu zł 20.25
za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 10 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Pieczęć” — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.25 Włazanki na tematy operetkowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obładowa w wykonaniu Ork. Rozgł. Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie”: „Rozczarowanie” — rozmowa z chorzy mi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.35 Koncert solistów. Wykonawcy: Wacław Piotrowski — organy i Bronisław Nagajewski — wiołaczka. Transmisja z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 17.20 Transmisja z Lasek: 1) „Domy ciszy i skupienia w Polsce” — przemówienie ks. prałata Władysława Kornilowicza. 2) Pieśń wielkopostne wykona chór odmiennych dzieci. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Ojciec” — premiera słuchowiska oryginalnego — Edwarda Kudelskiego. 19.00 Muzyka Jana Straussa z f. „Wielki wale” (zdjęcie dźwiękowe). 19.45 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota: Hymny kościelne, Jacka Różyckiego (ok. 1700 r.) w oprac. Adolfa Chybińskiego i Bronisława Rutkowskiego (wg. rękopisów). 21.15 Koncert Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Waleriana Blerdajewa i Aleksander Uniński (fortepian). 22.30 Książka i wiedza: Nowe opracowanie geografii polskiej — odczyt. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Muzyka salonowa (płyty). 11.55 Program na jutro. 11.25 Poematy symfoniczne — (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Recital śpiewaczy Jadwigi Pomierskiej. 18.00 Utwory fortepianowe Mozarta (płyty). 18.15 „Wandalizm czy bezmyślność” — rozmowę z radioluchaczami przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 SOFIA. „Turandot” opera Pucciniego. 20.00 BEROMÜNSTER. „Rigoletto” — opera Verdiego.

20.10 WIEDEŃ. Koncert Filharmonii Wiedeńskiej. 20.30 FLORENCJA. „Tristan i Izolda” — opera Wagnera. 21.00 KOPENHAGA. „Orfeusz i Eurydyka” — opera Glucka. 21.00 RZYM. Koncert symfoniczny. 21.30 PARIS PTT. Koncert muzyki symfonicznej. 21.30 LYON. Koncert symfoniczny.

Sobota, 11 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadził Tadeusz Mayzner. 11.25 Lekkie miniatury fortepianowe i skrzypcowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 15.00 Teatr wyobraźni dla dzieci: Bajka „O królowie Kasi i o siedmiu leśnych krasnoludkach” Benedykta Hertza (cz. II) z ilustracją muzyczną Jana Małkiewicza. 15.30 Muzyka obładowa w wykon. Ork. Rozgł. Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w opracowaniu Folmera Wisti (Duńczyka). 16.35 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich (z Poznania). 17.20 „Potwórki natury” — pogad. wygl. Axel Stjerna. 17.30 Duety Jana Brahmsa w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej — (sopran) i Haliny Zachertówny (mezzosopran). 17.50 Gospodarstwo a wojna — pogadanka wygl. dr. Mirosław Orłowski. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20.55 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Domu Śpiewaków z Łodzi. 21.40 „Kurczę” — skecz Jarosława Nikitina. 22.00 Koncert rozrywkowy w wykon. Zespołu Jacka Hiltona (transmisja z Londynu). 22.40 Muzyka taneczna z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15—23.55 Melodia taneczna (płyty).

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Angielskie foxtroty i francuskie piosenki (płyty). 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.25 Transmisja z Otwarcia Zjazdu Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy. 18.00 Uprawa owsa — pogadanka roln. wygl. inż. Andrzej Miksiewicz. 18.10 „Język polski w dawnym Gdańsku” — felleton dr. Mariana Pelczara. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55—23.00 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 PARIS PTT. Koncert symfoniczny. 20.00 FRANKFURT. „Zemsta nietoperza” — operetka J. Straussa.

21.00 RZYM. „Kraina uśmlechu” — operetka Lehara. 21.00 MEDIOŁAN. Wieczór oper Zandonai’ego. 21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

Audycje radiowe w okresie wielkiego postu

Nastój powagi, jaki przenika świat katolicki w okresie wielkiego postu ma również swój wyraz w programach Polskiego Radia.

Oprócz ogólnego zmniejszenia w programach liczby audycji rozrywkowych i muzyki lekkiej, szereg specjalnych koncertów i audycji dostosowano do okresu Wielkanocnego.

W dn. 10 marca Polskie Radio nada transmisję z Lasek, a mianowicie przemówienie ks. prałata Wł. Kornilowicza i pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru niewidomych dzieci.

W dniu 18 marca rozgłoszenie transmitują z Bazyliki Wileńskiej oratorium Dworaka „Stabat Mater”, a 20 marca jubileuszowy koncert chóru z Bazyli Gnieźnieńskiej.

Koncert muzyki religijnej z Krakowa w dniu 23 marca; pieśń wielkopostne z Katowic w dniu 29 marca, oraz kilka rozmów wielkopostnych, jakie przeprowadził przed mikrofonem ks. Jan Zięba z Polesia — oto niektóre fragmenty audycji wielkopostnych, tak licznie uwzględnianych w programach Polskiego Radia.

Transmisja koncertu z Filharmonii

W piątek Polskie Radio transmituje o godzinie 21.15 koncert z Filharmonii. Jako solista wystąpi znakomity pianiści rosyjski, przebywający stale na emigracji, Aleksander Uniński, laureat Konkursu Chopinowskiego. Polska publiczność zna dobrze tego artystę z poprzednich koncertów; tym razem wykona on wspaniały koncert fortepianowy Es-Dur Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. W programie symfonicznym wieczoru pod dyrykcją Waleriana Blerdajewa orkiestra odegra Mussorgskiego wstęp do „Chowańszczyzny”, Głazunowa Symfonię IV oraz Kodaly’ego „Tańce z Galanty”.

Recital śpiewaczy Jadwigi Pomierskiej

W dniu 10 marca br. o godz. 17.45 wystąpi przed mikrofonem bydgoskim z recitalem śpiewaczym Jadwiga Pomierska — młoda, utalentowana śpiewaczka z Chełmna. Akompaniuje Adam Dyląg.

„Wandalizm czy bezmyślność”

Oto tytuł płatkowej rozmowy dyr. Bohdana Pawłowicza ze słuchaczami. W gawędzie tej B. Pawłowicz wystąpi przeciw bezmyślności niszczenia i szpeczenia rzeczy pięknych dla jakiejś niewytumaczalnej pasji wandalizmu.

Dnia 11 marca nastąpi otwarcie największego specjalnego magazynu konfekcyjnego pod firmą

DOM KONFEKCYJNY

właściciel **Wenand Tuszyński**
GDYNIA, ULICA ŚWIĘTOJAŃSKA nr. 60

Prosząc Szan. Publiczność o łaskawe zwiedzenie mego nowego przedsięwzięcia i życzliwe poparcie, kreślę się

z poważaniem **Wenand Tuszyński**

„Nie mam złamanego szelaga”

Skąd powstało to popularne wyrażenie?

Nazwa pieniądza metalowego — moneta — pochodzi od imienia bogini rzymskiej Juno Moneta, której świątynia stała na Kapitolu w Rzymie. W przylegającym do świątyni budynku założono warsztat, gdzie wybijano pierwsze srebrne denary rzymskie. Zarówno dom ten, jak i świątynia zostały oddane pod opiekę bogini Junony Moneta, która miała czuwać nad skarbami przywiezionymi z Italii południowej, a złożonymi w podziemiach obu budynków. Nazwa bogini przeszła później zwyczajowo na warsztat i produkowane w nim denary.

Pieniądze metalowe powstały jednak w okresie znacznie wcześniejszym, bo z 7 wieku przed Narodzeniem Chrystusa. W dawnej Lidii, znajdującej się pod panowaniem Persji — król Dariusz wybijał monety, zwane darejkami. W Grecji pomiędzy wiekiem 7-mym a 5-tym przed Chrystusem produkowano monety stemplowane obustronnie. Monety bizantyjskie miały formę miseczkowatą. Dawne pieniądze były pełnowartościowe, to znaczy, że nazwa pieniądza odpowiadała wadze i tyle też zawierała metalu. Dopiero od czasów rzymskich Cezarów datują się pierwsze kombinacje pieniężne, polegające na obniżeniu wartości pieniądza, przez mieszanie metalu cenniejszego z mniej wartościowym. To był początek operacji dewaluacyjnych i inflacyjnych, które później coraz częściej powtarzały się w historii. Na ogół monety metalowe miały kształt małego krążka.

W niektórych państwach jednak, jak w dawnej Moskwie czy Skandynawii monety były wykrawane w rozmiarach znacznie większych i nie zawsze posiadały kształt okrągły. W Szwecji znaleziono bardzo wiele monet, zwanych „klip-ping”; były to kwadratowe kawałki metalu znacznie większych rozmiarów, niż spotykane na ogół pieniądze metalowe. W Polsce przedhistorycznej pieniędzy metalowych nie używano. Kupowano srebro na wagę, płacąc biżuterią

lub pieniędzmi arabskimi, które się dostawały do Polski za pośrednictwem Normanów i Wikingów. W 10-tym wieku pojawiły się w Polsce pieniądze niemieckiego cesarza Ottona i miasta Kolonii.

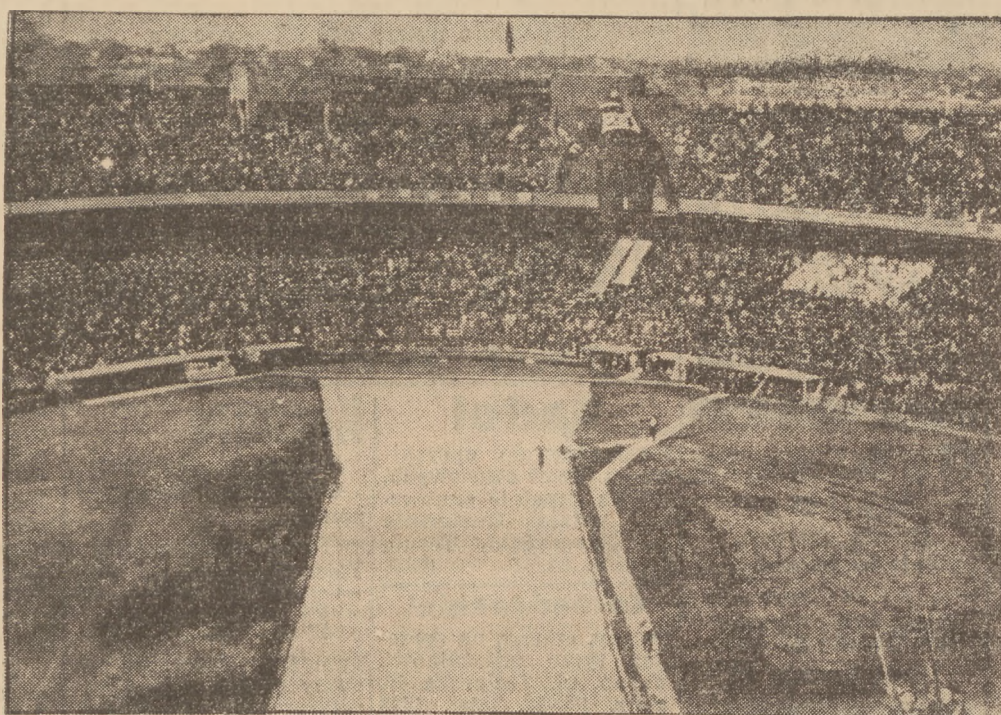
Okres t. zw. denarowy w Polsce trwał od wieku 10-tego do 13-tego. Powszechnie była stosowana zasada monetarizmu (jednego metalu) pieniądze bito tylko ze srebra i tylko w jednej formie, jako grosze. Wszystko to wynikało z braku systemu pieniężnego, który został uregulowany dopiero za panowania Kazimierza Wielkiego w 14 wieku. Pierwszy system polegał na tym, że podstawową jednostką monetarną był grosz, równający się dwóm półgroszom, z których każdy miał z kolei wartość 6 denarów. Nazwa „grosz” pochodziła od wyrazu łacińskiego *grossus* — gruby, w odróżnieniu od dawnych cienkich monet, wycinanych z niezwykle cienkiej blachy. Za Ludwika Węgierskiego w Polsce pojawiły się dukaty złote i szelagi miedziane. Brak drobnych pieniędzy, wartości połowy lub ćwierci najdrobniejszej jednostki monetarnej powodował, że szeląg lub denar łamano,

stąd nazwa „złamany szeląg”. Stąd powstało do dziś dnia używane powiedzenie: Nie mam „złamanego szelaga”, co znaczy: „Mam puste kieszenie” — „Nie mam ani grosza”.

Najstarsze mennice państwowe w Polsce znajdowały się w Kaliszu, Gnieźnie i Wrocławiu w dziesiątym wieku. W czasach późniejszych niektóre miasta, jak Toruń czy Gdańsk miały prawo bicia własnych monet.

Za czasów Zygmunta Starego, a więc w 16-tym wieku pojawił się dukat złoty. W tym samym okresie nastąpiło przejście do bimetalizmu (czyli do zasady bicia monet z dwóch metali: srebra i złota), przy czym dopasowano pieniądze do obiegu międzynarodowego według parytetu złota. Tej samej polityki trzymał się Stefan Batory, ustanawiając dwojaki system pieniężny: dukatowo-talarowy w obiegu z zagranicą i groszowy w obiegu wewnętrznym. Do króla Jana Kazimierza nie było w Polsce monet obiegowych miedzianych. Dopiero trudności finansowe przyczyniły się do powrotu do miedzi.

Skocznia narciarska w centrum Tokio



W Japonii cieszą się obecnie wszelkie imprezy sportowe olbrzymim powodzeniem i gromadzą setki tysięcy widzów. Na zdjęciu widzimy pokaz skoków narciarskich na skoczni, którą wzniesiono w centrum stolicy Japonii.



Wyścig amazonek na meksykańskim torze wyścigowym w Caliente.

„Kocia muzyka” podczas koronacji sultana Peraku

Małe państewko malajskie Perak (900.000 mieszkańców, stolica Kuala Kangsar), obchodzić będzie uroczystości koronacji nowego sultana Abdul-Aziza. Uroczystości koronacyjne będą trwać cały tydzień. Ceremoniał koronacyjny można nazwać „egzaminem z muzyki”.

Abdul Aziz, przybrany we wspaniałe szaty, zasiądzie na tronie, zbrojny w miecz sultanski, malajski sztylet z łańcuchem, jako oznakę swej władzy, na szyi oraz z innymi insygniami królewskimi. Sultana musi siedzieć na tronie bez ruchu, podczas gdy poddani jego urządzają piekielną „kocią muzykę”, polegającą na bębnieniu, trąbieniu oraz używaniu wszelkich możliwych instrumentów. Jeżeli sultana siedzi jak posąg nie mrugnąwszy nawet okiem, lud daje wyraz swej radości, albowiem jest to uważane za prognostyk długiego i szczęśliwego panowania.

Po koronacji sultana składa przysięgę na miecz, całując jego klingę, gdyż w klindze miecza zaklęty jest duch, który ukarze go, gdyby złamał przysięgę. Należy dodać, że sultana Peraku, jak zresztą wszyscy władcy państewek malajskich wywodzą swój ród od Aleksandra Macedońskiego.

Coraz mniej pijaków w Anglii

W ciągu ubiegłego roku zaarrestowano w Anglii 45.000 ludzi w stanie nietrzeźwym. W roku 1913 liczba pijaków wynosiła 189 tysięcy. Przed wojną 48 osób na 10.000 stanowiło niepoprawnych pijaków-awanturników, dzisiaj liczba ich spadła do 11. Na 45.000 pijaków w roku 1938 było 38.000 mężczyzn, a 7.000 kobiet, co jest bardzo znaczące, zważywszy, że kobiet jest w Anglii o dwa miliony więcej, niżeli mężczyzn.

16

J. F. WITTKOP Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Było po północy, gdy Szwed ją odwiózł do starej hrabiny Latoszkowskiej, u której mieszkała. Trudno im było się rozstać.

Taksówka podjechała w górę stromą ulicą w dzielnicy Passy i zatrzymała się przed dwupiętrowym pałacem.

Robił wrażenie niezamieszkałego: na parterze zielone okiennice były zamknięte, również zielone żaluzje zasłaniały wszystkie okna górnych pięter; na długim balkonie okolonym balustradą z kutego żelaza, na którym jeszcze pozostały gdzieś niedziele ślady pozłoty, stały duże drewniane kadzidełka: jedna była próżna, z drugiej sterczało suche drzewko cytrynowe czy pomarańczowe. Latarnie uliczne rzuciły bladożółte światło na front pałacu, dach tonął w zupełnej ciemności.

— Więc to jest klatka, w której panią dręcza? — zapytał Soederlund.

Uśmiechnęła się wyciągając dłoń.

— Bardzo dziękuję, panie Svenie. Czuję się jak po powrocie z przyjemnej podróży.

— Zobaczmy się, zanim wyjadę z Paryża? — zapytał przytrzymując jej dłoń.

— Tak, w środę po południu..., gdybym nawet musiała uciec przez okno, jak to u nas robią pokojówki, idąc na randkę, gdy cały dom zaśnie — odpowiedziała żartobliwie. — Trudno będzie się wyrwać z tego zaczerpniętego zamku, ale przyjdę na pewno. Do widzenia i jeszcze raz dziękuję.

Gdy drzwi się za nią zamknęły, zwolnił tak-sówkę i poszedł pieszo.

— Czuję się jak po powrocie z przyjemnej podróży... — powtórzył półgłosem.

Był pod takim samym wrażeniem. Osądził po chwili, że wrażenie jest słuszne, ponieważ zrobił rzeczywiście wycieczkę do cudzego życia. Jednak z niej powracał nie zadowolony i zaciekawiony, jak należało się spodziewać, lecz z ciężarem tęsknoty na duszy. Jasno zdawał sobie sprawę z istoty uczuć, które nim owładnęły.

Na ulicy nie było ani jednego przechodnia. Po jednej stronie ciągnęły się wysokie ślepe mury, za którymi czerniały drzewa ogrodów; po drugiej, nieoświetlonej stronie widniały niskie male domki. Gdzieś szczełał pies. Można było pomyśleć, że to jest głucha prowincja, gdyby od czasu do czasu nie dolatywały odgłosy wielkomiejskiego hałasu.

Krocząc powoli uśpioną ulicą, Sven Soederlund myślał, że właściwie nie ma sensu śpieszyć się z wyjazdem z Paryża. Stwierdził przy tej sposobności, że sprawy, które go tu sprowadziły, wcale nie są takie niezmiernie ważne, jak to mu się zdawało jeszcze niedawno. Wszak chodziło tylko o nabycie dwóch obrazów Zurbarana ze zbiorów księcia d'Orselles. Ale czy one były istotnie wartę różnych uciążliwych zabiegów włącznie do wy-rzeczenia się własnego nazwiska?!

Nie pamiętał wypadku, by jakiegokolwiek wydarzenia tak dalece go wytrąciło z równowagi, że namietność zbieracza musiała się cofnąć na drugi plan ustępując miejsca innym uczuciom, które, jak sądził, już dawno w nim umarły. A wszystko się stało jedynie dlatego, że spotkał piękną pannę Anielę i wysłuchał jej opowiadania o życiu pełnym cierpień i upokorzeń.

Ta kobieta wywarła na nim bardzo silne wrażenie, ale im dłużej się zastanawiał, jakie następstwa może mieć ta przelotna znajomość, tym jaśniej zdawał sobie sprawę, że jest na drodze do po-

pełnienia głupstwa graniczącego z niepoczytalnością.

Stwierdził w duchu, że zestarzał się i wszedł w okres, w którym mężczyzna już nie ma przyszłości. W tych warunkach notatka dziennikarska o śmierci nabierała cech symbolu. Czy wobec tego miał prawo wtrącać się w życie Anieli?.. Musi jej pomóc w miarę możliwości i na tym poprzestać.

Nie zastanowił się nawet dlaczego użył wyrazu „musi”?...

Nieco później doszedł do przekonania, że cała ta historia nie ma najmniejszego sensu choćby dlatego, że takiej kobiety jak ona nie potrafiłby zaciekać swoją osobą dłużej jak na jeden dzień — wszak w porównaniu z nią był niemal starcem — należało więc załatwić sprawy w związku z nabyciem dwóch Zurbaranów, wyjechać do Sorrento, zamknąć się w swojej willi i na wzór ubiegłych lat odgrodzić się od reszty świata.

Tak i zrobię! — dokończył w myśli. — Żadnych złudzeń! W moim wieku są one co najmniej śmieszne!

Szedł pieszo i gdy dotarł do Ogrodu Luksemburskiego, uczuł, że jest bardzo zmęczony. Jednak nie zawołał taksówki, tylko zwolnił kroku i wskutek tego o dość późnej godzinie dowlókł się do hotelu.

Nocny portier spał w swojej łóżko słabo oświetlonej lampą pod nisko opuszczonym zielonym abażurem.

Wszedł na pierwsze piętro po schodach wyłożonych trochę wytartym chodnikiem i kładąc dłoń na klamkę, pomyślał z osobliwą niechęcią, że musi jeszcze parę dni spędzić w tym pokoju.

Pchnął drzwi, przekroczył przez próg i zapalił światło.

Łóżko nie było przygotowane na noc i w ogóle pokój robił wrażenie nieposprzątanego po wyjeździe ostatniego gościa. Jedynym przedmiotem nie należącym do hotelu, był jego kufer szafkowy stojący pod kominkiem. Ktoś spakował jego rzeczy choć nie dawał takiego rozkazu.

ciąg dalszy nastąpi